Opłata pocztowa uiszczona gotówką

10 GR Warszawa, środa 18 maja 1938 r. Nr 38 Rok I

NOWA RZECZPOSPOLITA

Tajemnica ekspressu Moskwa-Paryż

Mord w Niegorełoje

Dlaczego zginął Siemion Bertsin?

LONDYN, 18.5. Pisma angielskie donoszą z Moskwy o nowej fali aresztowań wśród korpusu oficerskiego czerwonej armii. **Aresztowano do tej chwili 5 generałów, 17 wyższych i 22 niższych oficerów oraz kilkudziesięciu podoficerów i żołnierzy.**

Kurierzy „Narkomdiełu"

Geneza tych aresztowań wiąże się bezpośrednio z ostatnimi badaniami GPU, które doprowadziły jakoby do rewelacyjnych wyników.

GPU skonstatowało bowiem, że **kurierzy komisariatu spraw zagranicznych (Narkomdiełu) są ni mniej ni więcej, tylko... agentami trockistowskimi, przewożącymi instrukcje z zagranicy do Sowietów** i meldunki z sowieckich centrów trockistowskich za granicą.

Szef GPU Jeżow, zorganizował specjalną służbę śledczą, której zadaniem było śledzenie każdego kroku kurierów „Narkomdiełu". GPU było przekonane, że tym razem uda mu się doszczętnie zgnieść opozycję trockistowską i wyłapać jej najważniejszych przywódców.

Na szlaku Moskwa — Niegorełoje

Dnia 15 bm. w ekspresie Moskwa — Niegorełoje — Warszawa — Berlin — Paryż, w przedziale pierwszej klasy jechał 34-letni **Siemion Bertsin,** kurier dyplomatyczny „Narkomdiełu", od kilku tygodni odbywający podróże służbowe na tej trasie.

Bertsin należał do podejrzanych o trockizm i pozostawał pod szczególnie czujną „opieką" GPU. Po jego odjeździe skonstantowano, iż tym razem wiózł on ze sobą **dokumenty szczególnej wagi.** Poszły w ruch telefony i depesze, **zaalarmowano wszystkie posterunki GPU na trasie ekspresu...**

Tymczasem ekspres paryski zbliżał się do stacji **pogranicznej Niegorełoje.**

Aresztowanie w pociągu

Podróżni zaczęli się już przygotowywać do rewizji dokumentów, na horyzoncie widać już było gmachy Niegorełoje, gdy pociąg nagle zatrzymano.

Wagon, w którym jechał Bertsin otoczył kordon gepistów. Do przedziału wszedł oficer i 6 żołnierzy z bagnetami na karabinach. **Bertsinowi oświadczono, że jest aresztowany,** po czym wyprowadzono go z pociągu, zabierając jednocześnie jego bagaż (dwie walizy i polową mapę).

Kordon zwinięto i pociąg ruszył dalej.

Krwawy finał w GPU

W gmachu GPU w Niegorełoje, Bertsin dowiedział się, iż **jest podejrzany o trockizm i zatrzymany w celu przeprowadzenia rewizji osobistej i kontroli bagażu.**

W chwili gdy na rozkaz oficera gepiści zbliżyli się do kuriera chcąc go poddać rewizji — ten **błyskawicznym ruchem dobył brauninga i wystrzelił do oficera, kładąc go trupem na miejscu.**

Załomotały strzały rewolwerowe. Bertsin trafiony kilkakrotnie, padł na ziemię, nie wypuszczając jednak z rąk brauninga, z którego wystrzelił jeszcze dwukrotnie zabijając jednego z żołnierzy i raniąc ciężko drugiego oficera. Rozwścieczeni gepiści zakłuli Bertsina bagnetami.

Dopiero **po skończeniu** tej ponurej tragedii, podróżni zostali poddani zwykłej rewizji dokumentów **i pociąg ruszył powoli** w stronę polskiej stacji granicznej Stołpce.

Niemcy-katolicy przeciw Henleinowi

„Führer" sudecki odszczepieńcem

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

PRAGA, 18.5. Sensację w tutejszych sferach politycznych wywołało odkrycie, że **Konrad Henlein, przywódca Niemców sudeckich, nim został narodowym socjalistą, wystąpił z Kościoła katolickiego (dn. 25 stycznia 1926 roku).**

Henlein należał uprzednio do parafii katolickiej we Wratysławicach. Obecnie, jak wiadomo, henleinowcy prowadzą — podobnie jak hitlerowcy w Rzeszy — ostrą walkę przeciw Kościołowi, wpływając na Niemców czeskich, by występowali z Kościoła.

Aczkolwiek nie hitlerowskie stronnictwa niemieckie: agrariusze i chrześc. - społeczni zgłosili swego czasu (agrariusze 28 marca rb., chrześcijańsko - społeczni w kilka dni potem), akces do partii Henleina, jednak **Niemcy-katolicy, zrażeni antykościelną kampanią swego „Führera" w nadchodzących wyborach samorządowych, w kilku miejscowościach postanowili iść do urny samodzielnie.**

To stanowisko nie pozostało bez wpływu na sfuzjonowane z Henleinem stronnictwa niemieckie, z których agrariusze już oficjalnie odłączyli się od niego, zaś chrześcijańsko - społeczni mają zamiar to uczynić w dniach najbliższych. (M)

Ze szczytów powodzenia na dno upadku

Przedwojenna królowa piękności

zmarła jako nędzarka

W jednym z ostatnich transportów nieboszczyków dostarczonych ze szpitali warszawskich do zakładu medycyny sądowej znalazły się zwłoki około 70-letniej nieznanej kobiety.

Studenci medycyny pokrajali jej ciało podczas wykładu, po czym szczątki nieboszczki pogrzebano na Brudnie. Teraz dopiero, po przeprowadzeniu dochodzenia, stwierdzono nazwisko nieznanej kobiety.

Okazało się, że była to Antonina Gawrońska, żebraczka, która przed 50 laty, jako młoda wówczas i urodziwa kobieta otrzymała nagrodę na konkursie piękności w Dolinie Szwajcarskiej. Jury sędziowskie uznało ją wówczas za najpiękniejszą kobietę Warszawy. I oto słynna ongi piękność skończyła niedawno swój żywot na dnie nędzy.

Gawrońska, po zwycięstwie w konkursie piękności, wpadła w oko oficerowi rosyjskiemu Tatarowowi. Była córką właściciela majątku ziemskiego w Mińszczyźnie. Z czasem o niej w Warszawie zapomniano zupełnie.

Podczas wojny światowej straciła majątek i przybyła do Polski. Nie mogąc tu znaleźć oparcia i nie mając krewnych prowadziła przez jakiś czas swawolny tryb życia, na starość zaś została żebraczką. Znano ją jako Tatarowową i uchodziła za Rosjankę. Nie przyznawała się do swego polskiego pochodzenia, chociaż wynikało to z jej dokumentów.

W ostatnich czasach można ją było spotkać dość często na placu Teatralnym, gdzie prawie milcząc, oczami tylko błagała o jałmużnę pasażerów w oczekującym na odjazd autobusie. Tułała się po przytułkach.

W tych dniach jedna z zamieszkałych na Saskiej Kępie pań, która znała Gawrońską z czasów jej powodzenia i pamięta ów słynny konkurs piękności, postawiła własnym kosztem na jej grobie krzyż na cmentarzu brudnowskim.

Hrabina Wielopolska

w niemieckim „Fordon!e"

W ciągu najbliższych dni hr. Wielopolska, skazana z wyroku sądu nadzwyczajnego w Niemczech za szpiegostwo, wywieziona będzie z więzienia w Moabicie do więzienia prowincjonalnego w Kostrzyniu w Pomeranii przeznaczonego dla więźniów bezterminowych.

Starania o pozostawienie hr. Wielopolskiej w dotychczasowym więzieniu pozostały bez uwzględnienia.

Dziś w sądzie najwyższym

Lis Błoński contra Zajączkows.i

Sensacyjny proces polityczny

Dziś rozpoczyna się w Sądzie Najwyższym sprawa z oskarżenia b. generalnego sekretarza BBWR w Lublinie kpt. w st. sp. Stanisława Lis-Błońskiego przeciwko mjr. Zajączkowskiemu o zniesławienie.

Mjr Zajączkowski postawił w swoim czasie p. Lis-Błońskiemu poważne zarzuty odnośnie jego dawnej działalności w okresie walki o niepodległość. Wśród zarzutów tych były między in. zarzuty prowokacji, dezercji itp. Z zarzutów tych p. Lis-Błoński nie zdołał się całkowicie oczyścić.

Sprawa budzi duże zainteresowanie.

Pełna tabela loterii w II-gim wydaniu

Jasno i otwarcie

Katolicyzm wobec rasizmu

(w) Święta Kongregacja seminariów i uniwersytetów, na której czele stoi sam Ojciec Święty, wystąpiła z odezwą do wszystkich rektorów uniwersytetów katolickich, nawołując do walki przeciwko błędom rasizmu niemieckiego. Watykan potępia kategorycznie tę niemiecką doktrynę, uważając, że jej materializm jest tak samo zabójczy dla ducha ludzkiego, jak marksizm.

Odezwa nawołuje katolickie sfery naukowe, aby użyły wszelkich trudów i wysiłków ku obronie prawdy, zagrożonej przez nowoczesne pogaństwo. Św. Kongregacja wytyka kardynalne fałsze pseudo-naukowe rasizmu.

Błędem jest mniemanie, że rasy ludzkie tak dalece różnią się między sobą, że najniższą z nich większa przepaść dzieli od rasy wyższej, niż od wyższego gatunku zwierząt.

Niemoralnym jest twierdzenie, że wszystko co zmierza do zachowania siły i czystości krwi rasowej, jest dobrym i dozwolonym. Bynajmniej, bowiem nie ze krwi wypływają wszystkie duchowe i moralne właściwości człowieka. Rasa wcale nie jest dobrem najwyższym. Za główny cel wychowania nie można uważać rozwoju istoty rasy i rozpalania miłości egoistycznej wyłącznie do własnej rasy.

Religia nie może być podporządkowana i uzależniona od prawa rasy. Nie należy szukać źródła całego porządku prawnego i najwyższej jego miary w instynkcie rasowym.

Jednostki ludzkie nie istnieją bynajmniej tylko przez państwo i dla państwa. Nie podobna wyprowadzać wszelkie prawo, które posiadają, wyłącznie z faktu, że prawo to udzieliło im państwo.

Odezwa ostro występuje przeciwko przedstawianiu wszystkich tych błędnych teorii za naukowe i wykazuje wielkie ich niebezpieczeństwo, wykolejają one bowiem umysły i usuwają z dusz prawdziwą religię.

Wiemy dobrze, że Ojciec Święty w czasie pobytu Hitlera w Rzymie demonstracyjnie wyjechał z Watykanu do Castel Gandolfo, kazał zamknąć wszystkie muzea watykańskie i publicznie wyraził wobec całego świata ubolewanie, że w święto Krzyża Chrystusowego inny krzyż, będący parodią pierwszego paradował na ulicach Rzymu.

Mamy więc z wyżyn Stolicy Apostolskiej kategoryczne potępienie doktryny rasizmu.

Kto z naszych szanownych prenumeratorów nie uiścił jeszcze opłaty za abonament na m. maj dla uniknięcia przerwy w dostawie winien wpłaty tej dokonać jak najrychlej. Konto rozrachunkowe nr 218

WYDAWNICTWO
NOWEJ RZECZPOSPOLITEJ

Skład drużyny polskiej

Musimy zwyciężyć w niedzielę

Od jesieni ubiegłego roku ciągną się już prace przygotowawcze do naszych międzynarodowych wystąpień piłkarskich. Prace te w ostatnich dniach przybrały na sile wyłaniając po meczu egzaminacyjnym rozegranym w zeszłym tygodniu w Sosnowcu ostateczną grupę kandydatów na mecz z Irlandią.

Dzień 16 maja był ostatecznym 20-dniowym terminem wymaganym przez FIFA do zgłoszenia listy 22 zawodników do mistrzowstw świata, które odbędą się w Strasburgu.

Reprezentacja nasza na mecz z Irlandią zestawiona przez p. Kałużę przedstawia się następująco: bramkarz Madejski (Wisła), Gałecki (ŁKS), Szczepaniak (Polonia), Góra (Cracovia) Nytz (Polonia. Dytko (Dąb), Piec I (Naprzód), Piontek (AKS) Szerfke (Warta), Wilimowski i Wodarz (Ruch).

Zapasowi: Brom (Ruch), Giemza (Ruch), Wasiewicz (Pogoń), Piec II (Naprzód), Baran (Warszawianka).

Na mistrzostwa świata zostali zgłoszeni następujący zawodnicy: Madejski, Brom, Szczepaniak, Gałecki, Giemza, Tworz, Góra, Dytko, Nytz, Wasiewicz, Piec II, Lis, Piec I, Habowski Piontek, Baran, Szerfke, Korbas, Wilimowski Cebula, Wodarz, Łyko.

Niedzielny mecz Polska — Irlandia będzie decydującą próbą przed meczem Polska — Brazylia. Drużyna Polska w meczu tym zetknie się z zawodowcami angielskimi, których koledzy pokonali reprezentacyjną drużynę niemiecką, a właściwie austriacką, która to drużyna znacznie przewyższa drużyny dawnych Niemiec.

Niedzielne spotkanie da nam pełna emocji grę, w której przeciw zimnemu realizmowi Irlandczyków przeciwstawi się nasza drużyna, która może nie posiada takiego wyrobienia umie jednak wiele, a jeżeli jeszcze wykrzesze z siebie odpowiednią ilość zapału to możemy się spodziewać, że wynik niedzielnego spotkania będzie dodatni.

Docent Cywiński przewieziony do celi więziennej

Oskarżonego w głośnym procesie o znieważenie pamięci marszałka Piłsudskiego, doc. Stanisława Cywińskiego, jak wiadomo przeniesiono do szpitala więziennego. Było to zaraz po rozprawie w sądzie okręgowym, gdzie zapadł wyrok skazujący go na 3 lata więzienia.

W b. tygodniu lekarz więzienny uznał, że Cywiński powrócił do zdrowia, wobec czego przeniesiono go ze szpitala do celi pojedynczej w więzieniu mokotowskim.

Cywiński podpisał w ostatnich dniach nowe pełnomocnictwa dla adwokatów, którzy się zgłosili do jego obrony w łącznej liczbie 17 osób.

Trzech obrońców występować będzie niezależnie od tego z ramienia b. posła Zwierzyńskiego, którego proces będzie ponownie rozpatrzony.

„Od rzemyczka do kamyczka..."

Wygrana na loterii

zapoczątkowała wielką aferę

Grali do spółki na loterii. Judka Frydman i Majer Domaniewicz. Posiadali ćwiartkę losu, na który padła wygrana 50.000 złotych. Los miał u siebie Frydman ,który też podjął wygraną, nic o tym spólnikowi nie mówiąc. Domaniewicz jednak dowiedział się o swoim szczęściu i przybiegł do Frydmana po pieniądze. Spólnik szczęścia dał Domaniewiczowi na odczepne 7 złotych.

Tak jawne drwiny zmusiły Domaniewicza do zaskarżenia spólnika o oszustwo. Frydman sprawę przegrał. Sąd zasądził na rzecz Domaniewicza połowę wygranej i skazał Frydmana na 6 miesięcy więzienia. Frydman zapelował.

Oszust był pewien, że sprawy nie wygra i zaczął przygotowywać sobie grunt do ucieczki. Ale tak uciekać bez niczego, tylko z połową swego i połową szczęścia Domaniewicza, to się Frydmanowi nie uśmiechało. Jak być oszustem, to wielkim. Rozpoczął więc serię oszustw na szkodę kupców swej branży. Frydman pracował w branży skórzanej.

Począł skupywać wielkie transporty skór płacąc wekslami. Ponieważ Frydman znany był w sferach handlowych jako solidny kupiec, więc weksle jego były honorowane we wszystkich kasach dzielnicy północnej. Dostarczane skóry odstępował od ręki innym kupcom za pół ceny, byle za gotówkę. Właśnie nadszedł termin rozprawy w sądzie apelacyjnym. Jednocześnie trzeba było przygotowywać pieniądze na wykup weksli, których wystawił na sumę 40 tys. zł.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu okręgowego. Frydman nie czekał na ciąg dalszy. Zlikwidował w błyskawicznym tempie swoje interesy i ulotnił się w niewiadomym kierunku. Teraz uprawomocnił się wyrok. Po Frydmana przyszedł policjant w celu odprowadzenia do więzienia dla odbycia kary. I nie zastał go w domu. Wszystko się wydało. Sypnęły się też protesty wekslowe. Wpłynęło kilkadziesiąt nowych skarg. Za zbiegłym oszustem rozesłano listy gończe.

Bezterminowy więzień—niebezpieczny wariat zamordował w swej celi lekarza

Rzadko się zdarzało by w kronikach sądowych notowano fakt zamordowania lekarza więziennego.

Tymczasem kilka dni temu podczas lustracji cel więziennych w Grudziądzu niejaki Kliger, skazany na bezterminowe więzienie, zamordował dra Janaszewskiego.

Zabójcę poddano natychmiast badaniu lekarskiemu, które przyniosło rewelacyjne dane. Morderca okazał się wariatem niebezpiecznym dla otoczenia, tak że musiano go natychmiast wywieźć do szpitala dla umysłowo chorych w Świeciu i umieścić w celi-separatce.

Nie człowiek, lecz strzęp człowieka

Karol Ossietzky w obozie koncentracyjnym

Jeden z uwięzionych w swoim czasie w obozie koncentracyjnym w Esterwagen, który obecnie przebywa za granicą, podaje garść ciekawych szczegółów, dotyczących uwięzienia Karola von Ossietzkiego, z którym razem spędził dłuższy okres czasu, będąc „starszym obozowym".

„Karola Ossietzkiego, o którym sporo słyszałem, poznałem w roku 1935. W obozie przebywałem już od roku. Stojąc przed nim, wzdrygnąłem się na jego widok.

Nie był to człowiek, lecz strzępy człowieka raczej. Nie mógł ani sekundy ustać spokojnie. Trzęsły mu się ręce, jak w febrze, usta nie mogły wypowiedzieć normalnie kilka słów, aby mógł prowadzić rozmowę. Oczy miał zapadnięte w głębokich oczodołach. Dla otoczenia właściwie nie istniał już.

Jako „starszy" w obozie spośród tam więzionych, miałem możność częściej stykać się z nim. O użyciu go do jakiejś roboty nie było mowy. Zdawałem sobie z tego sprawę. Poprzedni pobyt w więzieniu Gestapo zrobił swoje. Ossietzky był zupełnie zła many fizycznie.

Był on bardzo lubiany przez współtowarzyszy. Wszyscy prześcigali się, aby wyświadczyć mu bodaj drobną przysługę. Lecz Ossietzky, zwłaszcza gdy otrzymywał pieniądze czy papierosy, dzielił się ze wszystkimi, nie pozostawiając nic sobie.

Latem 1936 roku rozeszła się po obozie pogłoska, że Ossietzky zostanie zwolniony. Ossietzky nie uwierzył jednak tym pogłoskom. Po jakimś czasie został odwołany z obozu. Przedstawiono mu do podpisania deklarację, że przestanie zajmować się pacyfizmem, w zamian za co miał zostać zwolniony. Ossietzky odmówił podpisania tej deklaracji. Został następnie przewieziony do sanatorium w Pankow".

Współtowarzysz z obozu w Esterwagen chciał podczas pobytu w Berlinie odwiedzić Ossietzkiego. Nie udało mu się jednak wykonać tego zamiaru.

Dlaczego coraz mniej sublokatorów?

Liczba sublokatorów ciągle się zmniejsza. Powodem tego jest przede wszystkim fakt, iż wiele osób wynajmuje pokoje kawalerskie bezpośrednio od gospodarza. Prócz tego podaż zwiększyła się znacznie, podczas gdy liczba poszukujących pokoje jest mała.

Biura pośrednictwa mieszkaniowego narzekają ciągle na małą ilość klientów.

Żona Czang-Kai-Szeka – najwięcej Marlena Dietrich – najmniej

Ideał amerykańskiej dziewczyny

Amerykańskie czasopismo „American Girls" rozpisało konkurs dla młodych czytelniczek, aby wypowiedziały się, które ze współczesnych kobiet najwięcej cenią i lubią.

Największą ilość głosów uzyskała małżonka chińskiego marszałka Czank-Kai-Szeka, jako symbol ideału nowoczesnej kobiety. „Jest ona dzielną towarzyszką swego męża, heroiczna, a przy tym nie patetyczna", tak twierdzi jedna ze studentek filozofii.

Hellen Keller zdobyła 186 głosów, jako głuchoniema autorka, która nieugiętą wolą i dużą inteligencją pokonuje swoją ułomność. Greta Garbo uzyskała 154 głosy, 151 głosów znana już podróżniczka Georgetta Blanchin, zdobywczyni wielu tajemnic zachodnio-afrykańskich republik murzyńskich. Marlena Dietrich otrzymuje 112 głosów.

Reszta głosów rozstrzeliła się na czynniejsze działaczki amerykańskiego ruchu kobiecego. Jedna z szesnastoletnich słuchaczek kolegium pisze: „Moim symbolem jest moja matka. Chciałabym też jakiegoś człowieka uczynić tak szczęśliwym, jakim jest mój ojciec, którego matka czyni na każdym kroku zadowolonym, wartościowym i szczęśliwym.

Nie będzie patyków na dachach

Starostwa grodzkie wysłały już nakazy w sprawie natychmiastowego zastąpienia anten dawnego typu na nowe.

Zamiast sterczących patyków na każdym budynku ma być ustawiona antena zbiorowa.

Dobra kondycja Europejczyków

Bokserska reprezentacja Europy przybyła do Chicago, uroczyście powitana na dworcu przez przedstawicieli amerykańskiego Związku Bokserskiego oraz liczne rzesze sportowców amerykańskich.

Bokserzy europejscy rozpoczęli trening przygotowawczy. Pisma amerykańskie jednogłośnie podkreślają dobrą kondycję i wysokie umiejętności techniczne pięściarzy Europy.

W kilku wierszach

ZJAZD ABSOLWENTÓW SZKÓŁ HANDLOWYCH

Dnia 21—22 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów absolwentów szkół handlowych R. P. Program zjazdu przewiduje referaty na plenum oraz obrady komisji statutowo-organizacyjnej i komisji dla spraw uprawnień absolwentów.

XXVI ZJAZD PEŁNOMOCNIKÓW „SPOŁEM"

28 i 29 maja br. odbędzie się w Gdyni XXVI zjazd pełnomocników „Społem" Zw. spółdzielni spożywców R. P.

LITWA OBNIŻA CŁO NA BENZYNĘ

Sejm litewski uchwalił ostatnio obniżkę cła na benzynę z 60 na 40 centów za 1 kg. Obniżka ta ma na celu przyśpieszenie motoryzacji Litwy.

Na ekranie

Po wielkiej wojnie

Kino Europa

Osądzić film ten w tej formie, w jakiej ukazał się on na ekranach polskich, byłoby dość niebezpieczne i nie ciekawe. To też ograniczę się jedynie do poinformowania czytelników o charakterze widowiska.

Oryginalny tytuł filmu brzmi „They gave him a gun", co oznacza w polskim „Oni dali mu karabin do ręki" Tytuł ten jest bardziej mówiącym dla widza, niż ten jaki istnieje na ekranie.

Film odzwierciadla nam niezwykle dosadnie i śmiało, jak to wojna deprawuje charaktery ludzi, jak to z jednych czyni mocnych, pełnowartościowych dla społeczeństwa, a z innych znów urabia jednostki słabe, przyszłych wrogów publicznych — gangsterów. Reżyseria niezwykle żywa daje w szeregu kapitalnych scen emocje rzadko kiedy spotykane w kinie, emocje o głębokim podkładzie psychologicznym. Są tu reminiscencje Lubiczowskiego „Człowieka, którego zabiłem", są tu nastroje „Towarzyszy broni", są tu momenty „Zbiega" z Pawłem Mumi. W ogólnej całości, tej „made in Poland", film pozostawia dziwne wrażenie, wrażenie niesmaku. Czyż doprawdy mają jakiś sens te ciągłe masakry filmów przez naszą cenzurę.

A. U.

Na wulkanie sudeckim

Prowokacyjne ulotki i zajścia

systematycznie utrudniają plany ugodowe Pragi

PRAGA, 18.5. Na obszarze zamieszkałym przez Niemców sudeckich rozrzucane są ulotki w języku niemieckim i czeskim. Na jednej z nich widnieje znak swastyki oraz hasło: „Jeden naród, jedno państwo, jeden wódz". Mapa na ulotce, zatytułowanej „Wielkie Niemcy", przedstawia Sudety w granicach Rzeszy Niemieckiej. Inna ulotka pt. „Koniec Czechosłowacji" napada na kierowniczych czeskich mężów stanu. Podpisana ona jest przez „Ligę Lwa Czeskiego". Wreszcie w ulotce, podpisanej przez „Czarną mafię", propaguje się hasła przeciwżydowskie. Kolporterów ulotek, obywateli narodowości niemieckiej, aresztowano.

Zajścia między mniejszością niemiecką a policją oraz ludnością czeską mnożą się nieustannie. Po największej części chodzi o prowokację ze strony niemieckiej, na które ludność czeska reaguje czynnie. Odnosi się wrażenie że ma się do czynienia z jakąś systematyczną robotą, która zmierza do utrudnienia planów ugodowych, opracowywanych przez rząd praski.

W Pradze doszło w kilkunastu miejscach do bójek ulicznych, nawet w tramwajach. W Bernie Morawskim Niemcy napadli na lokal żandarmerii, który zdemolowali. Podczas rozpędzania tłumów przez policję doszło do wymiany strzałów.

BERLIN, 18.5. Cała prasa niemiecka analizując sytuację w Czechosłowacji podkreśla zaostrzenie się problemu sudeckiego. Jak wynika z wyraźnie inspirowanych artykułów, Rzesza jest zdecydowana postawić dużo na kartę swoich interesów. Niemcy mają dwa cele do osiągnięcia w Czechosłowacji: rozwiązanie problematu Niemców sudeckich przez zapewnienie im szerokiej autonomii oraz zmianę zagranicznej polityki czechosłowackiej przez zerwanie sojuszu z Rosją.

Wyłowiono z Dunaju zwłoki bar. Kettelera

WIEDEŃ, 18.5. We wtorek w godzinach popołudniowych wyłowiono z Dunaju zwłoki b. attache poselstwa niemieckiego w Wiedniu barona Kettelera, który był mężem zaufania ambasadora von Papena. Baron Ketteler zginął wśród zagadkowych okoliczności jeszcze w pierwszych dniach przewrotu, a zaginięcie jego prasa zagraniczna komentowała różnie.

—

„Gauleiter" Foerster powrócił do Gdańska

GDAŃSK, 18. 5. We wtorek około godz. 9 powrócił do Gdańska ze swojej podróży po Polsce „Gauleiter" Foerster wraz z otoczeniem.

Sztrumówki hitlerowskie w Czechosłowacji

PRAGA, 17.5. Ministerstwo spraw wewn. zgodziło się na utworzenie niemieckiej organizacji „Dobrowolnej służby ochronnej", której naczelnym komendantem Henlein mianował Willi Brandla. Brandel wydał odezwę zapowiadając, że „Dobrowolna służba ochronna" będzie kręgosłupem partyjnym i zdecydowanym na wszystko oddziałem wojskowym, który wkroczy wszędzie tam gdzie będzie potrzebna odwaga, dyscyplina, walka i wierność oraz oddanie wodzowi.

Odezwę władze czeskie skonfiskowały, a prasa praska z zaniepokojeniem komentuje treść manifestu Brandla.

BERLIN, 17.5. Niemiecka prasa zachowuje umiar w informacjach o sprawie sudeckiej, jednak niemieckie koła polityczne naciskają do przyjęcia przez Pragę żądań Henleina. Rząd niemiecki zapewnia, że kwestię w Sudetach chce rozwiązać na drodze pokojowej, nie brak jednak głosów, że Rzesza zastosuje bardziej stanowcze posunięcia jeśli wydarzą się jaskrawe fakty w stosunku do Niemców sudeckich. A o stworzenie ich chyba nie trudno.

Chińczycy przeszli do ofensywy w rejonie Junczenu

HANKOU, 18. 5. Sztab chiński komunikuje, że sytuacja w południowym Szantungu znacznie się poprawiła. Na niektórych odcinkach w rejonie Junczenu, Chińczycy przeszli do kontrataku i odebrali Japończykom Danszan, który był punktem oparcia ataków japońskich.

Prasa chińska donosi o znacznym ożywieniu walk w prowincji Suansi, gdzie wojska chińskie rozbiły doszczętnie japońską dywizję Kawakiszi. Również ożywiły się działania chińskich partyzantów w prowincji Hopei i Szansi. Miasto Paoting na linii kolejowej Pekin — Hankau zostało otoczone przez oddziały partyzanckie.

„O siłach zbrojnych Anglii"

Wie kie wrażenie we Francji artykułu gen. Sikorskiego

Telefonem od własnego korespondenta.

PARYŻ, 18.5. W ślad za agencją Havasa prawie wszystkie wielkie dzienniki paryskie z „Temps" i „Journal des Debats" na czele podają na poczesnych miejscach obszerne streszczenie artykułu gen. Sikorskiego „O siłach zbrojnych Anglii".

Dzienniki francuskie podkreślają z zadowoleniem polską opinię, że na połączone siły Anglii i Francji nikt nie ośmieliłby się zaryzykować napadu. Zainteresowanie wywołało przez gen. Sikorskiego przypuszczenie, że w razie wojny, w którą wciągnięte byłyby dwie wielkie demokracje zachodnie Ameryka w żadnym razie nie mogłaby pozostać na uboczu.

(A.)

Entuzjazm we Francji po pożyczce narodowej

(Telefonem od własnego korespondenta).

PARYŻ, 18.5. Oszałamiające powodzenie pożyczki francuskiej wywołało w całym społeczeństwie ogromną radość. Redaktor naczelny „Petit Bleu" de Marcilly pisze:

„W niespełna trzy godziny naród francuski dostarczył rządowi pięciu miliardów. Jest to sukces nie widziany od wielu lat i jest to sukces, którego można pogratulować w równym stopniu i narodowi i rządowi. Powodzenie pożyczki otwiera perspektywy pełne nadziei na przyszłość.

Nastrój we Francji upoważnia do najdalej idącego optymizmu. Jednomyślność narodu, z jaką pokryta została pożyczka na obronę narodową jest dowodem, że nigdy nie brak we Francji ani pieniędzy, ani wartości duchowych gdy na porządku dziennym stają sprawy obrony wolności i granic.

Powodzenie pożyczki świadczy najdobitniej, że rząd obrony narodowej, mając za sobą zaufanie społeczeństwa potrafi wynieść Francję na szczyty i odwrócić zakusy wrażych potęg obcych".

W tym samym duchu wypowiadają się i inne dzienniki, bez różnicy przekonań. Świadczy to dowodnie, że w sprawach obrony narodowej — cała Francja jest solidarna i zdecydowana na największe choćby ofiary.

Na odbytym późnym wieczorem posiedzeniu rady ministrów stwierdzono, że pożyczka osiągnęła istotnie niezwykłe powodzenie. Subskrybcja zamiast 5, dała 10 miliardów franków. Rada ministrów zdecydowała nie przyjąć tej nadwyżki, chcąc pozostać wierną programowi oszczędnościowemu.

(A.)

Zniszczono 25 samolotów w baonie lotniczym gen. Franco

PARYŻ, 18.5. Radiostacja madrycka zakomunikowała, że lotnictwo rządowe zbombardowało hangary w Caudette, gdzie zniszczono 25 samolotów gen. Franco.

Główna kwatera gen. Franco podała, że jego wojska kontynuują natarcie na froncie Castellon i zajęły kilka wzgórz po obu stronach szosy, wiodącej do Villafranca Del Cid. Na odcinku Teruel i Gudar wojska zajęły kilka miejscowości oraz przełęcz Tona Vientos.

SALAMANKA, 18. 5. Komunikat podaje, że mimo burz i ulewnych deszczów wojska gen. Franco na froncie Teruelu posuwają się zwycięsko naprzód. W ciągu dnia zdobyto wsie Mosqueruela, Ermitage, San Antonio oraz stanowiska obronne nieprzyjaciela w Lahorca i Pouza. W czasie tej operacji nieprzyjaciel poniósł bardzo dotkliwe straty.

—

Kara śmierci za przewrót

RIO DE JANEIRO, 18.5. Za wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu państwa, w szczególności za usiłowanie dokonania przewrotu wewnętrznego z pomocą państwa obcego, została wprowadzona w Brazylii kara śmierci.

—

Transport obłąkanych przybył do Gdyni

GDYNIA, 18.5. We wtorek rano wpłynął do portu gdyńskiego statek „Warszawa", na pokładzie którego wróciło do Polski 120 obłąkanych. Będą oni specjalnymi wagonami przewiezieni do zakładów w Choroszczy, Gostyninie i w Dziekanach pod Gnieznem.

53 stopni ciepła zanotowano na Helu

GDYNIA, 18. 5. Temperatura na wydmach mierzei helskiej od strony południowej osiągnęła wysokość notowaną zazwyczaj w lipcu (53 st. C).

W cieniu temperatua wynosiła 24 stopnie C.

47 ofiar pożaru w hotelu

ATLANTA, 18. 5. Według ostatnich wiadomości spod gruzów i zgliszcz hotelu, który spłonął we wtorek, wydobyto zwłoki 27 ofiar katastrofy. Liczba rannych i liczba osób, których dotychczas nie odnaleziono, przewyższa 20.

Bunt stłumiony przy pomocy GPU

Krwawa masakra w Witebsku

LONDYN, 18. 5. (Tel. wł.). Prasa angielska podaje, że w garnizonie witebskim wybuchł bunt, którego przyczyną był zatarg między jednym z oficerów, a komisarzem politycznym. W wyniku sporu, komisarz, czynnie znieważony przez oficera, dobywszy rewolweru położył go trupem na miejscu.

Gdy wieść o tym przedostała się do koszar, wybuchł bunt, wywołany jak wszystkie ostatnie bunty sowieckich garnizonów nienawiścią armii do politycznych komisarzy.

Do Witebska skierowano dwa zmotoryzowane pułki CZON'u („Czerezwyczajnaja Narodnaja Oborona" — „Nadzwyczajna obrona narodowa", tak nazywają się zmilitaryzowane oddziały GPU — przyp. red.). Wywiązała się regularna bitwa, w konsekwencji której stu kilkudziesięciu oficerów i żołnierzy zostało zabitych, a kilkuset rannych.

Natychmiast po stłumieniu buntu zebrał się nadzwyczajny trybunał GPU, celem wydania wyroku na sprawców rewolty. W pierwszej serii sądzono 16 oficerów i 92 żołnierzy (część z nich — rannych — wnoszono na salę posiedzeń sądu na noszach).

Wszyscy oskarżeni skazani zostali na rozstrzelanie, przy czym wyroki natychmiast wykonano.

Nacjonalizacja przedsiębiorstw zalegających z podatkami

LIMA, 18. 5. We wtorek zostało wydane rozporządzenie, według którego wszystkie przedsiębiorstwa naftowe, zalegające z opłacaniem podatków, będą znacjonalizowane.

5 osób zabitych — 60 rannych

Katastrofa kolejowa w londyńskim „metro"

LONDYN, 18.5. We wtorek zdarzyła się katastrofa na podziemnych kolejach londyńskich w pobliżu stacji Chering Cross, której ofiarami padło pięciu zabitych oraz 60 rannych.

Pociąg, idący w kierunku City, został przez sygnały zatrzymany. Motorniczy zdążającego za nim pociągu nie zauważył stojącego pociągu i najechał nań z tyłu, wbijając się w ostatni wagon.

Wskutek zgaśnięcia światła w wagonach zapanowała ciemność, która spowodowała panikę wśród pasażerów.

Zderzenie było tak gwałtowne, że ściany pierwszego wagonu, który wbił się w pociąg stojący, zostały rozerwane.

W 20 minut po katastrofie, gdyż właśnie przystąpiono do akcji ratunkowej nastąpiła eksplozja, która wzmogła jeszcze panikę, gdyż pasażerowie myśleli, że powstał pożar.

Dopiero po dwóch godzinach od chwili wydarzenia się katastrofy wydobyto nieszczęsne ofiary spod szczątków wagonów.

Katastrofa wywołała wśród mieszkańców Londynu nadzwyczajne wrażenie, gdyż od 40 lat na londyńskich kolejach podziemnych nie zarejestrowano zderzenia, które by pociągnęło za sobą tak liczne ofiary.

270 aresztantów w Zagłębiu Saary

SAARBRUECKEN, 18. 5. W związku z ostatnim plebiscytem oraz akcją, którą prowadziła opozycja niemiecka w Zagłębiu Saary, nastąpiły aresztowania, co do zasięgu których dopiero obecnie dochodzą bliższe szczegóły.

Okazuje się, że do dnia 28 kwietnia br. aresztowano w Saarbruecken-Burbach 75 osób, w sąsiednim Voelklingen 71, w Neunkirchen 92, Gersweiler 18, Landsweiler 8, Schifsweiler 6.

Aresztowań dokonano pojedynczo oraz bez zwracania uwagi, celem nie wywołania poruszenia wśród tamtejszej ludności.

Milionowy spadek

Emigrantka z Polski niejaka Henrietta Kretschner-Garret, zmarła w Filadefii (Stany Zjednoczone A. P.) i zostawiła swym spadkobiercom 18 milionów dolarów.

Wśród spadkobierców znajduje się p. Eleonora Wawrzyniakowa z Leszna, żona prezesa Związku b. Ochotników Armii Polskiej we Francji. Wiadomość o olbrzymim spadku wywołała w Lesznie wielkie poruszenie.

Brzeg.em Oceanu Wielkiego lecą polscy lotnicy

COLOMB, 18.5. Polski samolot, pilotowany przez mjra Makowskiego wylądował w Colomb (Panama), przebywając w ciągu 6 godz. 28 m. przeszło 1.300 km.

O godz. 7 rano według czasu miejscowego nastąpił start do miejscowości Gnayaquil. Lotnicy mają do przelecenia około 1.400 km przeważnie nad brzegami oceanu Wielkiego.

Według wiadomości nadeszłych z trasy lotu, pogoda uległa znacznej poprawie i nie należy spodziewać się żadnych przeszkód w locie.

Skutki „Anschlussu"

WIEDEŃ, 18.5. Od 25 kwietnia rb. obowiązuje w Austrii nowe zarządzenie władz administracyjnych regulujące konsumcję mięsa. Zostały wprowadzone różne ograniczenia w sprzedaży mięsa wołowego, cielęcego i wieprzowego.

Zalecono natomiast ludności zwiększenie konsumcji ryb.

Konflikt meksykańsko-brytyjski
o meksykańską naftę

Śmiała decyzja rządu meksykańskiego wywłaszczenia zagranicznych towarzystw naftowych w Maksyku, wywołała burzę protestów i powódź not protestacyjnych.

Rząd meksykański przejął jak wiadomo, wszystkie przedsiębiorstwa naftowe, kwestię zaś odszkodowania zdecydował roz strzygnąć na drodze sądowej.

Większość przedsiębiorstw naftowych w Meksyku była w posiadaniu kapitału angielskiego, toteż rząd brytyjski wystąpił w obronie swych obywateli z energiczną interwencją.

W pierwszej ze swych not rząd brytyjski zwrócił uwagę Meksykowi, że zarządzenie to krzywdzi obywateli angielskich którzy ponieśli straty na skutek wywłaszczenia i zażądał wyjaśnień. Na to słusznie odpowiedział rząd meksykański, że towarzystwa naftowe, choć oparte na kapitale angielskim, znajdują się w Meksyku, a więc żadne obce państwo nie może w ich sprawie ingerować. Jeśli zaś chodzi o sam fakt wywłaszczenia, to przecież każde państwo w interesie publicznym ma do tego prawo, byleby zapłaciło odpowiednie odszkodowanie.W wypadku towarzystw naftowych istniał właśnie wzgląd na interes publiczny, towarzystwa naftowe bowiem opierały się zarządzeniom rządu a w dodatku zerwały umowy z robotnikami. Jeśli zaś idzie o od szkodowanie, to rząd meksykański gotów jest ustalić jego wysokość w porozumieniu z zainteresowanymi kapitalistami i w tym celu prosił ich do stawienia się w ministerstwie skarbu.

W dalszym ciągu wymianу not rząd angielski wyjaśnił, że nie chodzi mu o towarzystwa naftowe meksykańskie, lecz o obywateli brytyjskich, będących właścicielami akcyj tych towarzystw, na co rząd meksykański odpowiedział, że trudno jest ustalić, które akcje są w posiadaniu obywateli brytyjskich, opiewają bowiem one na okaziciela.

Żadne z zainteresowanych państw nie myśli ustąpić i konflikt rozwija się w dalszym ciągu. Meksyk stoi na stanowisku, że wywłaszczenie dokonało się zgodnie ze zwyczajami i prawem i nie może być mowy o żadnej krzywdzie obywateli jakiejkolwiek bądź narodowości. Anglia upiera się przy swoim stanowisku, a ostatnio, jak wiadomo, zerwała nawet stosunki dyplomatyczne z Meksykiem.

Opierając się na doświadczeniu dotychczasowych walk o naftę, należy przypuszczać, że na notach się nie skończy i w grę wejdą „poważniejsze" argumenty.

Pierwsza w Europie
Międzynarodowa Wystawa Rolnicza
ma być urządzona w Poznaniu

Jak już kilkakrotnie pisaliśmy w najbliższych dniach MP i H ma powziąć ostateczną decyzję co do miejsca urządzenia drugiej Powszechnej Wystawy Krajowej. Jak wiadomo o organizację wystawy ubiegają się Warszawa i Poznań.

Niezależnie jednak od decyzji MP i H Poznań wysunął niedawno projekt urządzenia pierwszej w Europie Międzynarodowej Wystawy Rolniczej. Wydaje się, że inicjatywa Poznania powinna spotkać się z uznaniem, wystawa taka bowiem jest imprezą bardzo pożądaną ze względu na korzyści, jakie może przynieść zarówno samemu Poznaniowi, jak rolnictwu całej Polski. Dodać przy tym należy, że Poznań szczególnie nadaje się jako miejsce ewentualnej wystawy. Zarówno wielkie doświadczenie tego miasta w dziedzinie wystawowej, jak i wysoka kultura rolnictwa wielkopolskiego z pewnością przyczynią się do powodzenia wystawy i ściągną liczne wycieczki rolnicze z kraju i zagranicy.

Stolarz trumniarski nie wie co to kryzys
Już za 30 złotych
można mieć „wygodną" trumnę

Mam pisać o pracy w warsztacie stolarskim.

Stolarze.

Stolarzy jest... aż dziewięć dziedzin począwszy od stolarzy budowlanych i meblarskich, skończywszy na trumniarskich.

Zaczynamy od trumniarzy.

Zakłady pogrzebowe to pośrednicy

Gdzie tu znaleźć warsztat trumniarski? W śródmieściu, głównie w okolicy Nowego Światu jest wiele zakładów pogrzebowych, ale to nie są trumniarze. Są to przedsiębiorcy — odsprzedawcy. Otrzymałem po długich staraniach adres stolarza na Czerniakowskiej.

W parterowym budynku, wejście przez sklep, w czterech pokojach wre gorączkowa praca. 16 ludzi hebluje, obcina, a właściwie przyrzyna deski i według szablonów zbija je w trumny. Inni wykonują wieka. A nie jest to praca łatwa wyginać z jednej 6-calowej deski górną część przykrycia. Wprawne ręce artystów rzeźbiarzy wyciosują krzyże. Jeszcze inni malują i złocą, przybijają aniołki i wybijają wewnątrz materacyki, na których mają spocząć zwłoki niebosszczyków.

Mistrz stolarski — trumniarz, starszy pan o sumiastych wąsach — tłumaczy mi technikę pracy w jego zawodzie. I dowiaduję się ciekawych rzeczy.

I na śmierć jest „sezon"

Trumniarz ma swoje „ogórki" i „sezony" pracy, w których nie może nadążyć z produkcją „towaru". Wczesna wiosna, nagłe zmiany temperatury, częste zmiany atmosferyczne, jak również przytłaczający nastrój jesieni wpływają wydatnie na wzrost śmiertelności.

Ogórki, chociaż w zawodzie trumniarskim nigdy nie ma okresu bezrobocia, szczególnie w wielkim mieście, wypadają na okresy mroźnej zimy i suchego lata.

Zamożność warsztatu trumniarskiego, jego rozwój zależne są w znacznej mierze od dzielnicy, w jakiej się znajduje. Trumny prostsze, sosnowe, kupuje proletariat — ludzie, których nie stać na wykwintny pogrzeb. Już od 30 zł można mieć „wygodną" trumnę a cena ich dochodzi do kilkuset złotych, w zależności od gatunku drzewa, wykonania, ozdób itp.

Przemysł konkuruje z rzemiosłem

Poważną konkurencję dla rzemiosła stolarsko - trumniarskiego stanowi przemysł trumniarski, fabrykujący trumny metalowe — blaszane, ale i w tym wypadku stolarz jest nieodzownym, bowiem dolna część metalowej trumny wykonana jest z drzewa.

Trumny metalowe, chociaż są wytworem przemysłu, należą jednak do „towaru" droższego, toteż okres ciężkiej koniunktury gospodarczej tzw. „kryzysu", był dobrym czasem dla stolarstwa — trumniarskiego. Ludzie umierali jednakowo, lecz wskutek zmniejszenia zamożności warstw średnich, spadkobiercy chowali swych bliskich w trumnach drewnianych jako nieco tańszych.

O chłopcu, co spał w trumnie

Mistrz trumniarski ma 8 czeladników i czterech terminatorów, z których dwóch z prowincji odbywa praktykę z mieszkaniem i utrzymaniem.

Aż dreszcz przebiega po krzyżu, kiedy widzi się, jak chłopcy posłania swoje mają w półtrumienkach i przypomina się bajka Andersena „O chłopcu co sypiał w trumnie". Reszta pracujących, to członkowie rodziny. Dla wszystkich bowiem starcza roboty i wszyscy od lat utrzymują się z tego fachu.

Przeciętnie zarabia się tyle, że można jeść „chleb z masłem" — mówi mistrz trumniarski. Najgorzej jednak jest z kredytem. Zakłady pogrzebowe udzielają kredytu klientom, płacąc za trumny wekslami. My zaś nie zawsze i nie za wszystko możemy płacić wekslami. Toteż i w interesie rozwoju rzemiosła stolarskiego potrzeba taniego kredytu dyskontowego i inwestycyjnego.

No i podatkobiorcy łupią nas niemiłosiernie.

Płacić podatki trzeba, lecz urzędy skarbowe winny wierzyć człowiekowi, który „nad trumną stoi" — zakończył rozmowę mistrz trumniarski, schylając się nad trumną i dopasowując wieko.

TEK

Niesłychane traktowanie pracowników
przez Kapitał zagraniczny

Wielkie poruszenie w sferach pracowniczych Małopolski wywołała odmowa pięciu największych firm naftowych podjęcia rokowań z pracownikami o umowę zbiorową.

Jak wiadomo Związek pracowników umysłowych przemysłu naftowego oraz Związek polskich techników wiertniczych i naftowych opracowały ostatnio projekt umowy zbiorowej w przemyśle naftowym, przedstawiając go poszczególnym firmom. Projekt — jak już wyżej wspomnieliśmy — spotkał się z kategoryczną odmową ze strony pięciu najpoważniejszych firm i to odmową podjęcia w ogóle jakichkolwiek rozmów na ten temat. Odmowę tłumaczą wspomniane firmy specyficznym położeniem i charakterem przemysłu naftowego.

Przemysł naftowy w Polsce znajduje się prawie w 90 proc. w rękach kapitału zagranicznego, który już nieraz w Polsce dał dowody niesprawiedliwego traktowania pracowników, trak towania takiego, że prowadziło ono do zatargów. Pamiętamy wszyscy zatargi w Zakładach Ostrowieckich, Standard Nobel, w towarzystwach ubezpieczeniowych itd.

Anglia wchodzi na rynek sowiecki

Jak donosi „Financial Times" — kredyt pięcioletni udzielony przez Anglię Sowietom w r. 1936 został w zupełności wyczerpany, jak to zresztą przewidywano, w ciągu roku. Dzięki temu kredytowi Sowiety kupowały wiele typów maszyn, nabywanych przed tym w innych krajach — w Anglii.

Wspomniane pismo podkreśla, że fabryki angielskie przyjęły zamówienia sowieckie, mimo trudności ich terminowego wykonania.

Wynika z tego, że przemysłowi angielskiemu zależy na zajęciu poważnej pozycji na rynku sowieckim, dotąd obsługiwanym przede wszystkim przez Niemców i Amerykę.

Budżety miast
Zwiększenie dochodów podatkowych

Rządowy projekt ustawy o poprawie finansów samorządowych, który nie został rozpatrzony w czasie budżetowej sesji parlamentu, przewidywał dotację dla samorządu ze skarbu państwa w kwocie 10 milionów złotych, w tym dla miast 6 milionów zł.

W związku z tym, Związek Miast Polskich zwrócił się niedawno do miast o nadesłanie danych, opartych na nowych preliminarzach budżetowych, a to celem zilustrowania obecnej sytuacji finansowej miast.

W opowiedzi, którą do tej pory nadesłało 155 miast, wynika co następuje:

W 116 miastach dochody z podatków już w roku 1937-38 uległy zwiększeniu pod wpływem wzmocnionego nacisku egzekutorów skarbowych i poprawy ogólnej koniunktury gospodarczej. Zwiększenie dochodów z podatków wyniosło w 18 miastach do 5 proc., w 38 od 5 do 10 proc., a w 60 miastach ponad 10 proc.

O ile chodzi o rok 1938-39 — to 92 miasta nie przewidują możności dalszego zwiększenia dochodów z podatków. 142 miasta przewidziały w swych preliminarzach budżetowych na rok 1938-39 dotację ze skarbu państwa.

Pomimo wstawienia tej dotacji i zwiększenia dochodów z podatków, 107 miast określiło swe budżety zwyczajne jako nadal wegetacyjne.

W tych miastach, które miały możność przeznaczyć część swych własnych dochodów na inwestycje, wydatki dnie na roboty publiczne dla zatrudnienia bezrobotnych, przeciętna na 1 miasto wynosi: w miastach do 10.000 mieszkańców — 9.422 zł; w miastach od 10 do 25.000 mieszkańców — 40.661 zł; w miastach wydzielonych — 173.725 zł.

Jak duże są pod tym względem różnice między miastami świadczy fakt, iż w obrębie jednego z województw przeciętna własnych dochodów miejskich, przeznaczonych na inwestycje, w miastach do 10.000 mieszkańców, wynosi na 1 miasto — 426 zł na rok.

Wiele miast i to zarówno wydzielonych, jak i niewydzielonych nic nie mogło przeznaczyć z własnych dochodów na inwestycje, co jest zrozumiałe, skoro ich dochody zwyczajne nie wystarczyły na pokrycie wydatków zwyczajnych.

Rozwiązanie tej sprawy zaprojektował poseł Suchorzewski w projekcie ustawy, złożonym do laski marszałkowskiej w czasie sesji budżetowej. Za tym właśnie projektem zdecydowanie wypowiedziało się 111 miast.

Giełda pieniężna

DEWIZY: Holandia 295.50 (sprzedaż 294.24, kupno 292.76); Berlin (sprzedaż 213.07, kupno 212.01); Londyn 26.36 (sprzedaż 26.43, kupno 26.29); Nowy Jork 5.30 7/8 (sprzedaż 5.32 1/8, kupno 5.29 5/8); Nowy Jork (kabel) 5.31 1/4 (sprzedaż 5.32 1/2, kupno 5.30); Paryż 14.85 (sprzedaż 14.93, kupno 14.73); Sztokholm 135.95 (sprzedaż 136.29, kupno 135.61); Zurych 121.00 (sprzedaż 121.30, kupno 120.70); Marka niem srebrna (sprzedaż 112.00, kupno 106.00).

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. inwest. I em. 82.00, II em. 82.50; 4 proc. państw. poż. prem. dol. 41.40—41.75; 4 proc. poż. kons. 68.25; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 65.00; 5 proc. konwers. 70.25; 5 proc. poż. kolejowa konwers. 68.50;8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon 90.88; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 65.25—64.75—65.00; 5 proc. L. Z. Warszawy 76.00; 5 proc. L .Z. Warszawy (1033 r.) 72.75—72.63 (drobne) 72.88—73.00; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 64.25 — 64.50; 4 i pół proc. L. Z. Łodzi 62.25—62.50; 4 i pół proc. oblig. warsz. 5 poż. 60.25.

AKCJE: Bank Polski 116.00; Węgiel 28.00; Ostrowiec 54.00.

Tendencja dla dewiz słabsza, z wyjątkiem kabla, dla pożyczek państwowych i listów zastawnych mocniejsza, dla akcji nieco słabsza. W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska (1000 zł) 53.75, (500 zł) 54.75.

Co płacimy w czerwcu?

W czerwcu płatne są następujące podatki:

dnia 5 — podatek od energii elektrycznej pobranej w ciągu II połowy maja rb.;

7-go podatek dochodowy potrącony pracownikom od uposażeń służbowych, emerytur, rent i wynagrodzeń za najemną pracę wypłaconych przez pracodawców w maju rb.:

7-go specjalny podatek od wynagrodzeń z funduszów publicznych wy płaconych w maju br.:

15-go zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu przez płatników nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych za I kwartał br. w wysokości conajmniej 1/5 kwoty podatku wymierzonego za ub. rok kal.; 15-go pierwsza rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za 1937 rok;

20-go podatek od energii elektrycz pobrany w ciągu pierwszych 15 dni czerwca rb.;

25-go zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w maju rb. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I do V kat. prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez wszystkie przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

30-go pierwsza półroczna rata podatku od nieruchomości i tegoż dnia podatek od kapitałów i rent przypadający od świadczeń umówionych w kontraktach o wydobywanie ciał kopalnych z cudzego gruntu za maj rb.

3,4 litra wina tygodniowo
wypija Francuz

Łatwo się domyślić, iż największa konsumcję wina wykazuje Francja, w której przypada przeciętnie 176,4 litra rocznie na jednego mieszkańca, co się odnosi do okresu 1932 — 34 r. Drugie miejsce zajmuje Italia, gdzie konsumcja wina wynosi 84,3 litra rocznie w tym samym okresie na jed nego mieszkańca. Trzecie miejsce zaj muje Hiszpania z liczbą 76,1 litra, czwarte — Szwajcaria z cyfrą 41,9 litra. Dalej idą w kolejności według konsumcji: Węgry — 28,7 litra, Austria — 15,8 litra, Belgia — 3,4 litra, Anglia — 1,3 litra, Norwegia — 1,2 litra, Dania — 1,1 litra, Holandia — 1,0 litr.

Tygodniowo zaś konsumuje każdy Francuz (1932 — 34 r.) 3,4 litra, Włoch — 1,6 litra, Hiszpan — 1,5 litra, Szwajcar — 0,8 litra, Węgier — 0,6 litra, Austriak — 0,3 litra.

Za 130 złotych
można rozmawiać z Brazylią

Min. poczt i telegr. obniżyło taryfę telefoniczną dla niektórych państw zagranicznych.

Obniżono opłaty za rozmowy telefoniczne między Polską a Egiptem do 81 franków za 3 minuty rozmowy, z Brazylią do 106 franków, z Irakiem do 85 franków.

Ze szkolnej ławy do warsztatu pracy

Tam, gdzie określają zdolności

Poradnie zawodowe i psychotechniczne

— Nie mam widocznie zdolności, jestem do niczego — mówi z rozpaczą młoda dziewczyna.

Historia jak się okazuje dość pospolita: po skończeniu szkoły poszła na historię, w gimnazjum miała z tego przedmiotu dobre stopnie i tak jej radził nauczyciel. Zresztą historia interesowała ją.

Cóż się okazało? Na wydziale po pół roku doszła do przekonania, że się omyliła, ślęczenie nad starymi tekstami po bibliotekach męczyło ją i nudziło. Wobec tego za poradą koleżanek przeniosła się na wydział mikro - biologii. I tu znowu tragedia. Długie, nieruchome godziny nad mikroskopem nużyły i zniechęcały. I oto dziewczyna, uważana za nieprzeciętnie zdolną wpada w rozpacz i zaczyna wierzyć, że nie nadaje się do żadnej pracy.

Co lubisz robić?

Przychodzi do poradni psychotechnicznej. Poddaje się drobiazgowemu badaniu. Chętnie odpowiada na zadawane pytania; rozumie, że od szczerości i dokładności zależy jej przyszłość. Cierpliwie wypełnia wiele kwestionariuszy: osobisty, a więc dotyczący środowiska, w jakim rosła, materialnych warunków, zajęcia rodziców itd. Wyjaśnia rzeczowo, dlaczego wybrała ten zawód a nie inny, a na jaki nie poszłaby wcale. Zwierza się ze swego usposobienia; na ogół jest pogodna, lubi otoczenie ludzi, nie znosi samotności. Tu odrazu wyjaśnia się niechęć do cichych sal biblioteki, pustych laboratoriów.

Co lubisz robić? — kilka wymienionych czynności — obok minusy, zera i plusy. Dla ułatwienia bowiem i oszczędności czasu odpowiedzi daje się symbolami.

Co lubisz czytać? litania książek z najrozmaitszych dziedzin. Obok sensacyjnych powieści, romanse i naukowe dzieła. Wystarczy wymienić 10, które chciałoby się przeczytać. To rzuca nowy snop światła na poziom i zainteresowanie dziewczyny lub chłopca.

Wreszcie pytania dotyczące zagadnień naukowych, ściśle związanych z poszczególnymi zainteresowaniami. Fachowe określenia, drobiazgowe pytania z różnych dziedzin. Często samo niezrozumienie jakiegoś pytania dowodzi, że odpowiadający nie intereso wał się tym.

Wszystkie te dotychczasowe badania miały na celu określenie charakteru.

Pincetki, druty, modele

Obecnie kolej na testy, a więc teoretyczne badania uzdolnień. Należy rozwiązać przeróżne „łamigłówki“ na papierze, wdawać się w rozważania prawnicze, filozoficzne, językowe. — Oczywiście wszystkie te czynności nie wymagają specjalnych wiadomości, to raczej umiejętność orientacji, mają one za zadanie wykazać, czy badany interesował się dziedziną tą jeszcze poza szkołą. I dalej próby zbadania pamięci, uwagi.

Wszystko trzeba wykonać w określonym czasie, by móc określić tempo czasu i organizację pracy.

Następne badania ograniczają się do wyłowionego już kierunku zainteresowań i uzdolnień.

Jeśli okazało się, że chłopak ma zainteresowania techniczne, bada się jego uzdolnienia w tym kierunku, każąc mu wykonać kilka czynności. A więc niech się poci nad zmontowaniem modelu pompy, lub wygięciem z kawałka drutu formy według modelu. Sposób w jaki się do pracy zabiera, precyzja wykonania może dużo powiedzieć o zdolnościach przyszłego technika. — „Pigularz“ musi zręcznie szczypczykami powrzucać kulki do buteleczki — to nie takie łatwe, zapewniam was.

A nad tą zabaweczką z klocków drewnianych można dobrze nałamać głowę, kiedy mały spryciarz i „majster“ od dzieciństwa zrobi, to w ciągu kilku minut zorganizowawszy sobie pomysłowo pracę.

I wiele jeszcze innych metod badania. Dobrze się namęczysz, zanim po wiedzą ci: to wystarczy.

Badana dziewczyna, jak się okazało, zapisała się na wydział pedagogiczny do Wolnej Wszechnicy i wreszcie znalazła odpowiednią pracę. Tego jej było potrzeba, by wykazać swoje zdolności, które tak łatwo mogły być zmarnowane. Podobnych wypadków jest wiele.

Nie wyrocznia lecz doradca

Interesowało mnie, czy wynik badania komunikowany jest młodzieży.

To nie jest taka prosta sprawa. Na ogół orzeczenia są ustne i udzielane wyłącznie badanym. Jest to tajemnica absolutna między danym osobnikiem i instytucją.

Wyników nie podaje się w formie konkretnej i zdecydowanej. Poradnia jest doradcą, a nie wyrocznią.

Poradnie więc stanowią niewątpliwą pomoc w poznaniu uzdolnień. Mimo, że są one u nas jeszcze młode, roz wój ich jest coraz większy. I chociaż nie mogą określić dokładnie powołania czy zawodu, w którym masz pracować, wystarcza jednak czasem, że z całą pewnością określą pracę, do któ rej nie nadajesz się wcale, a tym orzeczeniem negatywnym ułatwią ci decyzję wyboru.

Często wykryją uzdolnienia, z których nie zdajesz sobie sprawy, naprawią błąd już popełniony przez wybór nieodpowiedniej wyższej uczelni.

Na ogół trzeba przyznać, młodzież docenia rolę tych instytucji i chętnie poddaje się badaniom.

Rola ta nie polega wyłącznie na po mocy w rozpoznawaniu uzdolnień. — Celem poradni to przesiewanie i segregowanie młodych sił oraz kierowa nie ich do zawodów, które przedtem badane są ze względu na pojemność i zapotrzebowanie na danym rynku pracy.

Szerszy zakres mają poradnie ściśle zawodowe kierujące młodzież po szko le powszechnej do tzw. zawodów niższych. Te poradnie po zbadaniu nierzadko ułatwiają otrzymanie pracy, mając kontakt i poparcie czynników miarodajnych. Poradnie zawodowe dla młodzieży po szkole średniej, informują o warunkach dalszych studiów, kosztach, koniunkturze w danym zawodzie i zachęcają lub odradzają.

Rynek pracy

Zagadnienie stosunku poradnictwa zawodowego do rynku pracy jest niezmiernie ważne. Ponieważ poradnie są instytucjami młodymi, organizacja tej strony działalności nie jest jeszcze całkowicie zrealizowana.

Biura pośrednictwa pracy powinny być nieodłączną częścią składową poradni. Oczywiście w tej chwili pracodawcy nie mają żadnego obowiązku zgłaszania wolnych miejsc w poradniach zawodowych; na razie zastępu je to dawanie ogłoszeń, pomoc znajomych, krewnych.

Na ogół zrzeszenia pracodawców ustosunkowały się do tej współpracy przyjaźnie a w krajach, gdzie poradnictwo jest już mocno ugruntowane i cieszy się poparciem czynników miarodajnych, instytucje te dużą część wolnych placówek mogą obsadzić we własnym zakresie.

Dążeniem więc naszych poradni jest zdobycie jak największych wpływów na rynku pracy, uzyskanie materiałów statystycznych dotyczących jego struktury, by móc się zorientować w istniejących możliwościach i zapotrzebowaniach. Trudno zaprzeczyć, że rola poradnictwa jest doniosła i że pomaga ono niewątpliwie w wyborze zawodu.

Jeśli ma więc kto wątpliwości, powinien przed ostateczną decyzją udać się do poradni psychotechnicznej.

Wanda Keler

Prawdziwa cnota krytyk się nie boi

Rada dla Kadena

Rany Julek! Co za gratka!
Jest posadka!
nawet — dwie!
Hrabyk „idzie“ z „Porannego“ —
panie Kaden, pośpiesz się!
Hrabyk „idzie“... Oprócz niego
i Piestrzyński „idzie“ też —
Dwie posadki znakiem tego!
Panie Kaden — śpiesz się śpiesz!
To nie hańba, ni wstyd żaden,
mieć posadek choćby sto!
Więc się pośpiesz panie Kaden,
by ci ich nie złapał kto!

GRYF

W Kwietniu były sprawy formalne

Jutro realny program

chce uchwalić rada naczelna OZN

(wilk). Otóż jutro, proszę Państwa, zaczyna nad sobą radzić Ozon. Od miesiąca czekamy na ten dzień uroczysty i cieszymy się z niespodzianek, jakie nam przyniesie. Pierwsze posiedzenie rady naczelnej Ozonu, mianowanej przez jej szefa p. Skwarczyńskiego, odbyte w kwietniu, było poświęcone sprawom li tylko formalnym, obiecano jednak już wówczas, że 19 bm. rozpoczną się trzydniowe obrady merytoryczne. O czym? Nad czym? Ha no, rzecz prosta, nad rozwinięciem idei zaklętych w deklaracji p. Koca z 21 lutego z. r.

Generał Roja na odczycie swym o ideologii pierwotnej legionistów, przytoczył opinię jakiegoś wójta, który zapytany, jak mu się podobał Ozon, odpowiedział: Rozumiem Hitlera. Pracował lata nad zorganizowaniem partii, bo chciał zdobyć władzę, a nie mógł jej osiągnąć bez oparcia o własne stronnictwo. Rozumiem Mussoliniego; robił to samo, w tym samym celu. Ale nie rozumiem naszych panów, którzy mając już władzę w ręku, pracują nad wykombinowaniem własnej partii.

Opowiastka gen. Roi zdaje się być autentyczna. Tylko chłop uświadomiony, lecz nie zblazowany politycznie, potrafi się zdobyć na spostrzeżenie trafne i ujmujące świeżością. Tak jest, po dziesięciu latach niepodzielnego sprawowania władzy, pomyślano z nagła o wytworzeniu własnej partii, a po upływie dalszych dwóch lat postanowiono wypracować własny dla par tii tej program.

Bo co tu dużo gadać? Od pierwszej chwili widziało się, że zeszłoroczna deklaracja ideowo-polityczna p. Adama Koca, nie jest w rzeczy samej ani ideowa, ani polityczna. Ideowa nie była deklaracja dlatego, bo konglomeratu idei sprzecznych rodowodem, chociaż zapobiegliwie sfastrygowanych, nie można nazwać — ideą. Deklaracja jednak nie była również polityczną, bo jeżeli nawet w niewód zarzucony wpadną różne karaśki, kiełbie i płotki, to przecież zaraz potem, trza łup rozgatunkować, aby go odpowiednio przyprawić. A kto wie, czy polityka nie jest szukaniem mocy przez dobór właściwych i odpowiednich elementów.

Krótko i węzłowato mówiąc: rada naczelna rozpoczyna jutro robotę, którą Ozon powinien był dawno temu odwalić. Rada naczelna chce obmyśleć nareszcie program realny przyszłej działalności politycznej. Obmyśleć jak obmyśleć, ale spisać i jako regulamin służbowy obwieścić.

A więc najpierw: władza, potem: partia, wreszcie — program!

Wszystko zaś razem? Ach, dajmy spokój dociekaniom. Jeszcze się cenzor — obrazi.

Jedynie trzech nowych świadków stanie w obronie doc. Cywińskiego

Sąd apelacyjny na posiedzeniu niejawnym oddalił prośbę obrońców docenta Cywińskiego o wypuszczenie go na wolną stopę za kaucją oraz pozwolił na dopuszczenie do przesłuchania jedynie 3-ch nowych świadków: panią Bernadotte-Cywińska, p. Trzeciaka oraz prof. Mariana Cichockiego.

Prof. Mackiewicz (Cat) nie został dopuszczony na rozprawę w roli świadka.

Awanturnicy na ławie oskarżonych

Za zabójstwo policjanta

We wtorek stanęli przed sądem okręgowym w Warszawie pod zarzutem zabójstwa policjanta w Otwocku: Stefan Kozłowski, Władysław Kozłowski, Zdzisław Strobel, Władysław Czamara, Piotr Sitko i Edmund Dąbrowski.

W nocy z 8 na 9 marca rb. wymienieni wyżej oskarżeni, będąc w stanie nietrzeźwym awanturowali się na dworcu kolejowym w Otwocku.

Przybyli policjanci wezwali ich do opuszczenia dworca, przy czym najbardziej pijanego dorożkarza Niewiadomskiego aresztowali i usiłowali doprowadzić do komisariatu. Niewiadomski krzyczał i szarpał się. Wówczas oskarżeni przybiegli mu na pomoc. Jednemu z policjantów udało się odprowadzić Niewiadomskiego na posterunek. Podczas tego drugi z policjantów, Stefan Chaczka usiłował rozproszyć awanturników.

Wówczas grupa oskarżonych rzuciła się na post. Chaczkę, odebrała mu karabin i pobiła go do nieprzytomności. Zanim udzielono pomocy, Chaczkę tak ciężko pobito, że wkrótce zmarł.

Wszyscy oskarżeni są znanymi w Otwocku awanturnikami. Odpowiadają z więzienia.

Po całodziennym przewodzie oskarżyciel publiczny zmienił kwalifikację prawną zarzucanego czynu oskarżonym Piotrowi Sitko i Tadeuszowi Kozłowskiemu z art. 225 par. 1 (zabójstwo) na 240 (udział w bójce, skutkiem której nastąpiła śmierć) — co do pozostałych pozostała ta sama kwalifikacja przestępstwa.

Po dłuższej naradzie sąd postanowił wezwać biegłego lekarza celem ustalenia przyczyn śmierci policjanta i odroczył sprawę do czwartku bież. tygodnia.

Obronę oskarżonych Sitko i Tadeusza Kozłowskiego wnosił adwokat Jan Szczerbiński.

—

Żałobne manifestacje

ŁAŃCUT, 18.5. W dn. 12 bm. w kościele parafialnym w Żołyni odbyło się żałobne nabożeństwo za spokój dusz zmarłych członków Stron. Ludowego.

Na nabożeństwo przybyło około pięciu tysięcy członków Str. Ludowego z 30 sztandarami. Kiedy w czasie egzekwii przy katafalku ksiądz wezwał do odmówienia modlitwy za zmarłych chłopów, rozległ się płacz w kościele.

Po nabożeństwie odbył się zjazd powiatowy Stronnictwa Ludowego.

—

W 20-rocznicę śmierci Bolesława Prusa

W dniu 19 maja rb. przypada 26-ta rocznica śmierci Bolesława Prusa. W dniu tym staraniem zarządu Fundacji Stypendialnej im. Aleksandra Głowackiego vel Bolesława Prusa, za duszę śp. Aleksandra Głowackiego i jego małżonki Oktawii będzie odprawiona w kościele św. Krzyża msza święta przed głównym ołtarzem o godz. 10 rano.

Warszawa, z którą życiem całym tak ściśle związany był Prus, a przede wszystkim młodzież akademicka i szkolna, niewątpliwie wypełnią świątynię, by uczcić pamięć „wielkiego pisarza i nauczyciela narodu“, jak głosi napis na tablicy pamiątkowej, powstałej staraniem braci po piórze, wmurowanej na jednym z bocznych filarów kościoła Św.-Krzyskiego.

—

Konfiskata przemówień ze Zjazdu Str. Pracy

TORUŃ, 18.5. Zamieszczone teksty przemówień gen. Hallera, prezesa Stronnictwa Pracy, K. Popiela, oraz wiceprezesa Stronnictwa Ludowego, St. Mikołajczyka, wygłoszonych na wojewódzkim zjeździe Stron. Pracy w Poznaniu, w środowym numerze „Obrony Ludu“ uległy częściowej konfiskacie.

Polska — Estonia — Finlandia w bokserskim turnieju

W dniach 28 i 29 bm. KS Lot organizuje międzynarodowy turniej bokserski, w którym wezmą udział czołowi zawodnicy polscy oraz bokserzy Estonii i Finlandii.

Najciekawiej zapowiadają się spotkania: Piłata — z Linnamagim, Pisarskiego z Raadikiem, Kowalskiego z Kanepim, Polusa z Lethinenem i Ożarka z Suhonenem.

Na szczególną uwagę zasługuje walka Pisarski — Raadik, gdyż zawodnik estoński jest jednym z najlepszych pięściarzy Europy w wadze średniej.

W przedmeczu spotkają się drużyny bokserów Lot — Iskra.

„BURZA" W ROSYJSKIM TEATRZE

Rosyjskie Studio Dramatyczne (Nowy Świat 19) gra w piątek, sobotę i niedzielę wspaniały dramat Ostrowskiego „Burza".

Doskonały zespół z Miedwiediewą, Gulanicką i Sikiewiczem na czele gra koncertowo arcydzieło sławnego dramaturga rosyjskiego.

6.15–24.00 RADIO

ŚRODA, 18.5.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół; 11.45 Hektor Berlicz: Korsarz — uwertura; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiad. gospodarcze; 15.45 „Hokus pokus, dominikus" audycja dla dzieci; 16.00 „Uczmy się mówić"; 16.15 Koncert popularny; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Żołnierz polski w średniowieczu; 17.15 Kwartet fortepianowy; 17.50 Przygotowanie dziewcząt do obrony kraju; 18.00 Wiadomości sportowe; 18.10 Piosenki kompozytorski francuskiej Mireille; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 „Największa sprawa"; 19.20 Recital śpiewaczy; 19.35 Stary doktór odpowiada na listy; 19.50 Transmisja meczu Wolwerhampton — reprezentacja Śląska; 20.10 Płyty; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Koncert chopinowski; 21.45 Kwadrans poezji; 22.05 Lekka audycja muzyczna; 22.50 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II.

13.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty; 15.00 Pogawędka gospodarska; 15.15 Wiad. sportowe; 15.20 Zespół salonowy Stefana Rachonia; 18.00 Płyty; 19.05 Koncert dawnej muzyki; 19.55 Życie kulturalne stolicy; 22.00 Przegląd kulturalny; 22.15 Koncert symfoniczny; 23.05 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 Praga. „Libusze" opera Smetany.
20.30 Strasburg Koncert symfoniczny.
20.40 Sztokholm. „Trubadur szwedzki" potpouri.
20.45 Sofia. „Godzina hiszpańska" opera Ravela.
22.10 Drotwich. „Złoto Renu" opera Wagnera.

CZWARTEK, 19.5.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Pieśni Stanisława Niewiadomskiego; 11.40 Impromptu fortepianowe; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiad. gospodarcze; 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą; 16.15 Koncert solistów; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 O bibliotece naukowej dla młodzieży; 17.15 Zespół salonowy rozgłośni poznańskiej; 17.50 Poradnik sportowy; 18.10 Skrzynka ogólna; 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 19.00 Teatr wyobraźni: „Bohaterowie"; 19.30 Karol M. Weber: Grand Duo Concertant f-dur op. 48; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert rozrywkowy; 21.45 „Portret kardynała Newmana" szkic liter.; 22.00 Twórczość Karola Szymanowskiego; 22.30 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.; 23.00 Dni Krakowa.

WARSZAWA II.

13.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty; 15.00 Jak spędzić święto? 15.10 Wiad. sportowe; 15.15 Trio P. R.; 18.00 Muzyka kameralna Szuberta; 19.00 Muzyka taneczna; 19.55 Życie kulturalne stolicy; 22.00 „Rafael" gawęda o sztuce; 22.15 Płyty; 22.30 Muzyka taneczna; 23.00 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.10 Monachium. „Fryderyka" operetka Lehara.
19.55 Hilversum II. Koncert Beethovenowski Dyr. W. Mengelberg.
20.15 Droitwich. Londyński festiwal muzyczny. Transm. z Queens Hall'u. Dyr. Arturo Toscanini.
20.30 Lyon. Koncert symfoniczny.
20.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny.
20.30 Wieża Eiffla. „Ryszard Lwie Serce" opera Gretry'ego (tr. z Teatru).
21.00 Mediolan. Wieczór oper z teatru Massino w Palermo.

PIĄTEK, 20.5.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Georges Thill (tenor); 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiad. gospodarcze; 15.45 Audycja dla dzieci; 16.00 Rozmowa z chorymi; 16.15 „Toast w pantofelku" audycja muzyczna; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 O kongresie pracy obywatelskiej kobiet; 17.15 Zespołowa muzyka wokalna; 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 Wiad. sportowe; 18.10 Wielka orkiestra fortepianowa; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 „Zrzędność i przekora" komedia Fredry; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert symfoniczny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.50 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego; 22.30 Gospodarka Polski.

WARSZAWA II.

13.00 Płyty; 13.15 „Na chłopskim weselu" fantazja muzyczna; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty; 15.00 Reportaż; 15.15 Wiad. sportowe; 15.20 Muzyka taneczna; 18.00 Koncert solistów; 18.50 Płyty; 19.55 Życie kulturalne stolicy; 22.00 „Śpiewajcie Panu" psalmy Dawida; 22.15 Muzyka kameralna; 23.10 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.25 Wiedeń. „Gienni Schicchi" opera Pucciniego (transm. z Opery).
19.30 Strasburg. „Cień" opera Flotowa.
20.00 Frankfurt. Koncert symfoniczny. Dyr. Schuricht.
20.00 Hamburg. Utwory Liszta.
20.30 Sottens. „Wolny Strzelec" opera Webera.
20.30 Florencja. Koncert symfoniczny.
23.00 Radio Paris. Koncert nocny.

TEATR, MUZYKA, KINO

WIELKI: „Manewry jesienne" Kalmana.
NARODOWY: „Gęsi i gąski" Bałuckiego.
POLSKI: „Wesele Figara" Beamarchais.
LETNI: „Dama od Maksyma" w reż. Niewiarowicza z Mirą Zimińską, Zniczem i Grabowskim.
NOWY: „Serce" Bernsteina w reżyserii St. Wysockiej.
MAŁY: Komedia Mauriac'a „Asmodeusz" w reżyserii i z udziałem Marii Przybyłko-Potockiej.
ATENEUM: Codziennie „Szóste piętro" w reż. Perzanowskiej z Jaraczem na czele zespołu.
MALICKIEJ: „Jastrząb wśród gołębi" A. Herzta.
KAMERALNY: Codziennie „Niewiniątko"
WIELKA REWIA: „Opiekuj się Amelią" komedia J. Feydeau.
MAŁE QUI PRO QUO: Rewia „Skąd swąd"
CAFE CLUB: Szopka polityczna.
INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): Komedia Cwojdzińskiego „Teoria Einsteina".

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: W piątek premiera komedii H. Sudermanna „Ogród motyli".
TEATR 8.15: „Krysia Leśniczanka".
FILHARMONIA: W czwartek 25 maja rb. o godz. 12 w poł. odbędzie się recital skrzypcowy jednego z najwybitniejszych wirtuozów polskich, Wacława Niemczyka. Profesor Niemczyk jest posiadaczem bezcennych skrzypiec, ofiarowanych mu przez entuzjastę jego talentu, pewnego lorda angielskiego.

Czysty zysk z mającego się odbyć recitalu prof. Niemczyk przeznacza na Pol. T. Ośw. i Kult. Rob. „Pochodnia", które od 15 lat bez szumnej reklamy niesie „oświaty kaganek" do kopalń, hut, fabryk i warsztatów w całej Polsce.

Kulturalnej Warszawie nadarza się niecodzienna okazja usłyszeć grę wirtuoza, który zaledwie kilka razy występował publicznie w Polsce, koncertując w stolicy.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Alarm na morzu".
✣ BAŁTYK (Chmielna 9): „Pani Walewska".
CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzos".
✣ CASINO (Nowy Świat 50): „Kobieta z przeszłością".
COLOSSEUM (Nowy Świat 19): „Tajemniczy przeciwnik".
✣ EUROPA (Nowy Świat 63): „Po wielkiej wojnie".
✣ IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Księżniczka cygańska".
PALLADIUM (Złota 7): „Ósma żona sinobrodego".
PAN ((Nowy Świat 46): „Za zasłoną".
✣ RIALTO (Jasna 3): „Król się bawi".
✣ ROMA (Nowogrodzka 49): „Za cudze winy".
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Zbłądziłem".
✣ STUDIO (Chmielna 7): „Tygrys Esznapuru".
ŚWIATOWID (Marszałkowska 111): „Wróć moja maleńka" (Viverc)
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Dzień na wyścigach'.

ACRON (Żelazna 64): „Pieśń skazańców" i „Dwa dni miłości".
ADRIA (pl. Teatralny): „Nancy Steele zginęła".
AMOR (Elektoralna 45): „Niewiniątka" i „Pan redaktor szaleje".
✣ ANTINEA (Żelazna 51): „Tańczący pirat" i „Wódz czerwonoskórych".
AS (Grójecka 56): „Zabronione szczęście" i „Walc dla ciebie".
BIS (Elektoralna 21): „Historia jednej nocy"
CZARY (Chłodna 29): „Kala Nag" i „Promienie zagłady".
✣ EDEN (Marszałkowska 31): „Królowa dżungli" i „Parada Warszawy".
ELITE (Marszałkowska 81a): „Jej pierwszy bal" i „Pod twoim urokiem".
FAMA (Przejazd 9): „Robert i Bertrand".
FEMINA (Leszno 35): „Ostatni alarm".
FILHARMONIA (Jasna 3): „Koniec pani Cheyney".
FLORIDA (Żelazna 41): „Ben Hur" i „Czarujące oczy".
FORUM (Nowiniarska 14): „Serce i szpada" i „Kochaj i nie płacz".
HELIOS (Wolska 8): „Zawiniłem".
HOLLYWOOD (Hoża 29): „Szeik" z Ramonem Nowarro.
ITALIA (Wolska 32): „Życie ulicy".
JURATA (Krak. Przedm. 66): „Dla ciebie" i „Darmozjad".
„Dziewczęta z Nowolipek" i „Zaczarowane królestwo".
KOMETA (Chłodna 49): „Sherlok Holmes i dr Watson" i rewia.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „30 karatów szczęścia".
✣ MAJESTIC (Nowy Świat 43): „Człowiek, który żył dwa razy".
✣ MARS (pl. Inwalidów): „Panowie z towarzystwa" i „R-107 wzywa pomocy".
MASKA (Leszno 70): „Noc przed bitwą" i „Nie całuj w kinie".
METRO (Smocza 13): „Zbieg z San Quentin" i „Strzelec bengalski".
MEWA (Hoża 38): „Nie znała miłości" i „Na straży prawa".
✣ MIEJSKIE (Hipoteczna 3): „Kłopoty małej pani".
MUCHA (Długa 10): „Dziewczyna szuka miłości" i dod. kol.
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „Dama kameliowa" i „Atak o świcie".
PROMIEŃ (Dzielna 1): „Niezwyciężony Bill" i „Zielony sygnał".
✣ PRASKIE OKO (Zygmuntowska 18): „Zaginione miasta" i „Diabły wybrzeży".
✣ POPULARNY (Zamojskiego 20): „Dunia, córka poczmistrza" i rewia.
PRAGA (Targowa 71): „Strzelec bengalski" i dodatki.
RAJ (Czerniakowska 191): „Tajemniczy strzał" i „Film polski".
RENA (Długa 9): „Dorożkarz Nr 13" i „Wesołe rozrywki".
ROXY (Wolska 14): „Czarny korsarz" i „Jak pies z kotem".
RIWIERA (Leszno 2): „Bunt załogi" i dodatki.
SFINKS (Senatorska 29): „Lekarz pięknych kobiet".
SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Jej największy błąd".
SORENTO (Krypska 34): „W. Z. 6 nie wylądował" i „Głos serca".
ŚWIAT (Suzina 4): „Romantyczny milioner" i „Władczyni dżungli".
SYRENA (Inżynierska 7): „Kid Galahad" i „Jego ostatnia walka".
ŚWIT (Nowy Świat 19): „Niedorajda".
TON (Puławska 70): „Sherlok Holmes i dr Watson".
TRIANON (Sienkiewicza 8): „Panna Mania" i „Kraj miłości".
UCIECHA (Złota 72): „Buziaczek".
UNIA (Dzika 8): „Promienie zagłady" i rewia.
WANDA (Mokotowska 73): „Zawiniłam" i rewia artystyczna.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25.

Akademja ku uczczeniu pamięci T. Szalapina

Miejscowy komitet rosyjski urządził w niedzielę w sali Techników uroczystą akademię ku uczczeniu pamięci wielkiego artysty operowego Teodora Szalapina.

Sala była szczelnie zapełniona.

Uroczystość zaszczycili swą obecnością metropolita Dionizy, biskupi prawosławni oraz duchowieństwo na czele z proboszczem warszawskiej cerkwi Sobotinem. Na akademii obecny był również ks. prałat dr Antoni Około-Kułak, którego łączyły ze zmarłym wielkim artystą przyjazne stosunki.

Spośród artystów zauważyliśmy znakomitego tenora J. Dygasa, wieloletniego kolegę Szalapina ze scen wszystkich, oraz ongiś sławnego tenora, dra profesora Antoniego Różańskiego, kolegę z lat dziecinnych i towarzysza pierwszych kroków scenicznych zgasłego śpiewaka. Nadmienić wypada, że od chwili młodości Szalapin, Różański i Rachmaninow stanowili trójkę, którą szczególnie popierał mecenas rosyjski Mamontow i dla nich stworzył teatr, który tak wybitną rolę odegrał w życiu kulturalnym Rosji. W okresie istnienia tego teatru operowego w Moskwie po raz pierwszy wystawiono „Sadko" — Rimskiego Korsakowa. Szalapin i Różański kreowali główne partie.

Po zagajeniu i referacie o twórczości Szalapina zademonstrowano kilkanaście, niestety nie najcenniejszych płyt naśpiewanych przez zgasłego artystę. Również niestety, z niewiadomych nam przyczyn głośnik Philippsa działał wadliwie. Żałować należy, że organizatorzy nie zwrócili się do p. Rudzkiego, który posiada i świetną aparaturę i wszystkie bez wyjątku nagrania Szalapina, a wówczas całość reprodukcyjna wypaść mogłaby naprawdę imponująco.

O wielkim zmarłym artyście w kilka godzin po otrzymaniu tak przykrej wiadomości obszerny felieton zamieściliśmy w naszym piśmie.

V.

AKTORZY — PAMIĘCI SZALAPINA

Celem uczczenia pamięci F. Szalapina odbędzie się dnia 21 bm. o g. 5,15 w cerkwi św. Trójcy (Podwale nr 5) uroczyste nabożeństwo żałobne, urządzone staraniem rosyjskiego Studio Dramatycznego.

Brać aktorska stolicy stawi się niewątpliwie bardzo licznie, oddając ostatni hołd cieniom wielkiego artysty.

Valentine Wiliams 17

ZA ŻÓŁTYMI DRZWIAMI

Przekład autoryzowany z angielskiego KAROLINY CZETWERTYŃSKIEJ

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI:

Alina Innesmore i lady Julia Rossway wracają z przyjęcia na królewskim dworze.

Późną nocą, po obowiązkowej fotografii, Alina przypomina sobie, że obiecała Barry'emu pokazać mu się w dworskiej sukni. Wstępuje więc doń na chwilę.

Przy drzwiach mieszkania Barry'ego Alina robi straszne odkrycie. Z za żółtych drzwi sączy się struga krwi, zalane całe schody. Za wyważonymi drzwiami, Rodney Rossway, który przypadkowo znalazł się na miejscu, dokonywa strasznego odkrycia.... Barry Swete został zamordowany.

Rozpoczyna się śledztwo. Alina przypomina sobie, że widziała człowieka, który chyłkiem umknął z domu Barry'ego już po odkryciu zgonu Swete'a.

Śledztwo bierze w swoje ręce naczelny inspektor Scotland Yardu — Manderton.

Alina z przerażeniem konstatuje, że chusteczka, którą podniosła z ziemi w mieszkaniu zamordowanego, należy do Gerry Rossway, małżonki brata Rodney'a.

Gerry Rossway dowiaduje się o strasznym fakcie zamordowania Barry'ego.

— Uspokój się, Gerry. Dziś więcej o tym mówić nie będziemy. Alina odprowadzi cię i ułoży do snu.

— O której godzina nastąpiło morderstwo?

— Nie wiadomo dokładnie, późno wieczorem. Ale Gerry droga, Naprawdę idź się położyć.

Powtórzyła z naciskiem poprzednie pytanie.

— O której godzinie odkryłeś zbrodnię?

— O wpół do dwunastej. — Spojrzał rozpaczliwie na Alinę. — Alino, zabierz ją spać.

Gerry ruchem ręki odsunęła ją.

— Za chwilę obiecuję ci. Ale mów jeszcze. Policja jest... zapewne mają wprawę i odkryją zabójcę... przytaczają błagalnie na szwagra.

— Nie wiem, jakich policja używa sposobów — odparł niecierpliwie — wiadomo tylko, że gdy Alina dzwoniła do drzwi, ktoś się w pokoju ruszał i zgasił światło.

Gerry przenosiła wzrok z Rodney'a na Alinę i z Aliny na Rodney'a.

— Przypuszczacie więc, że ktoś był u Barry'ego w chwili, gdy umierał? Rod! na miły Bóg! Kto tam mógł być?

Rodney chciał odpowiedzieć, ale przerwała mu Alina:

— Policja zajmuje się tym obecnie, ale nic się nie dowiemy przed jutrem. Do tego czasu mordercę zaaresztują, to nie będzie trudne, tak dokładnie go opisałam.

— A zatem mężczyzna? I tyś go widziała? Któż to był?

— Pojęcia nie mam, złotko moje. Ktoś w czapce uciekał z mieszkania, kiedy Rod mną się zajmował. Zasłabłam na chwilę. Ale teraz, kochanie, idźmy zaraz na górę.

Z białych ramion Gerry ześliznął się aksamitny płaszcz. Alina przytrzymała go, chcąc otulić przyjaciółkę. Gerry bez ruchu, z głową opuszczoną, patrzyła bezmyślnie w tafle marmurowej posadzki. Nagle otrząsnęła się z odrętwienia, z kamiennym wyrazem twarzy zabrała torebkę z perełek i cygarniczkę i jak ślepa, nieprzytomnie posuwała się ku schodom. Oczy Aliny napełniły się łzami, zwróciła się do Rodney'a:

— Och, Rod! Obawiam się o nią... Żeby choć zapłakała! Czy nie można jej jakoś pomóc!

Pokręcił głową.

— Może lepiej zostawić ją teraz samą, ale nim pójdziesz spać, zajrzyj do niej.

— Zrobię to. — Po chwili dodała: — Jestem bez głowy, naprawdę. Nie podziękowałam ci za tak przytomne wymyślenie tej historii przed policją. Bardzo rycersko wobec mnie postąpiłeś.

Spojrzał na nią poważnie.

— Jesteś naszym gościem. Nie mogłem postąpić inaczej, uczyniłem to ze względu na moją rodzinę. Straszne zrobiłoby na nich wrażenie widzieć cię w rękach policji. Czego bym nie zrobił dla oszczędzenia im bólu?

Spojrzała na niego z rozczarowaniem. Wiedziała, że nie chciał jej ubliżyć, ale ostatnie zdanie ubodło ją. Westchnęła.

— Dobranoc — rzekła zimno i wyszła.

Miała zamiar najpierw się rozebrać i w nocnej piżamie dopiero zajrzeć do Gerry, której pokój był po przeciwnej stronie korytarza. Ale żona Sholta uprzedziła ją! Weszła cichutko do jej sypialni w chwili, gdy Alina w łazience czyściła zęby. Na odgłos otwieranych drzwi przerwała mycie i przeszła do sypialni. Niedosunięte firanki przepuszczały smugę mdłego światła z ulicy. Gerry w długim białym kimonie przypominała ducha z opowieści japońskich Hearn'a.

— Czy nie masz nic przeciwko temu, żebyśmy porozmawiały jeszcze? — zapytała czułym serdecznym tonem Gerry.

Namówiła Alinę, aby się położyła, i sama usiadła na brzegu łóżka.

— Późna pora, aby się narzucać, ale pragnę zalamała śliczne drobne ręce — ale chciałabym ciebie wiedzieć wszystko, co się dziś stało. Nie posądzaj mnie o brak serca, ale błagam cię, Alino, nie bądź tak zupełnie z moimi uczuciami. Barry... Barry... — zamyśliła się.

Alina wiedziała, że czyni to dla lepszego opanowania się.

(Dalszy ciąg nastąpi)

7.000 złotych zebrał z łapówek

Referenci urzędu skarbowego przed sądem

ŁÓDŹ, 18.5. W ubiegłym roku na skutek poufnych wiadomości otrzymanych przez brygadę ochrony skarbowej zawieszono w czynnościach urzędnika 6-go urzędu skarbowego Henryka Bucowa.

Nadużycia, jakich dopuścił się Bucow wyglądały następująco: wobec zaległych podatków w sumie 1 miliona zł nałożono areszt na maszyny firmy zakłady włókiennicze Józef Richter SA. Dyrektor tej firmy Reinchold Richter złożył podanie do urzędu skarbowego, z prośbą o zezwolenie na sprzedaż kilku maszyn z wolnej ręki. W wyniku złożonego podania został telefonicznie wezwany przez urzędnika Bucowa, którego znał osobiście. Bucow zaproponował dyrektorowi Richterowi przychylne załatwienie podania za „skromną“ opłatą 2000 złotych.

Znajdując się w krytycznych warunkach materialnych Richter wpłacił żądaną sumę w kilku ratach. Wskutek tego podanie firmy zostało zatwione przychylnie.

Po jakimś czasie dyr. Richter ponownie zwrócił się do urzędu skarbowego o zezwolenie na sprzedaż dalszych maszyn. Oczywiście znowu uzyskał aprobatę urzędu jednak tym razem musiał okupić to wpłatą 4500 zł. Jednocześnie Richter musiał wpłacać do urzędu skarbowego raty za zaległe podatki.

Na jednym z podań była notataka, stwierdzająca jakoby Richter przepisaną ratę wpłacił, chociaż tego nie uczynił. Notatkę tę zrobił urzędnik Czesław Olszewski. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia pociągnięto do odpowiedzialności karnej Bucowa, Richtera i Olszewskiego.

Wczoraj wszyscy stanęli przed sądem okręgowym. Na rozprawie żaden z nich do winy się nie przyznał, pomimo to, że Bucow pobrał od Richtera 10.500 zł, z których do kasy urzędu skarbowego wpłynęło zaledwie 3.000 zł, resztę zaś Bucow zatrzymał dla siebie. Richter tłumaczył się, iż nie wiedział o tym jakoby Bucow przekazywane mu sumy zatrzymywał dla siebie.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok na podstawie którego 36-letniego Henryka Bucowa skazano na 2 lata więzienia, 32-letniego Bolesława Olszewskiego na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem, a 38-letniego Reincholda Richtera z braku dowodów winy uniewinniono.

Zjazd delegatów

Katolickiego Stow. Mężów archidiecezji warszawskiej

„Ruch robotniczy złożyć u stóp Krzyża“

W ubiegłą niedzielę 15 bm. w domu Katolickim im. Piusa XI przy ul. Nowogrodzkiej odbył się zjazd delegatów Katolickiego Stowarzyszenia Mężów archidiecezji warszawskiej.

Na zjazd ten przybyło około 300 delegatów ze 182 oddziałów parafialnych archidiecezji warszawskiej

Zjazd rozpoczął się mszą św. w kościele św. Pawła i Piotra, a następnie w sali kina Roma odbyła się uroczysta akademia, poświęcona uczczeniu rocznicy społecznych encyklik „Rerum novarum“ i „Quadragesimo anno“. W pięknie ubranej sali wygłoszono kilka referatów oraz odbyły się występy chóru przy kościele Zbawiciela i koncert na organach.

Referaty programowe wygłosili: pp. dr Kozielewski, ks. dr Pawlina, prez. Błażejewicz oraz ks. dyrektor Władysław Lewandowicz, który podkreślił działalność stowarzyszenia w dziedzinie zasad katolicko - społecznych.

Katolickie Stowarzysze Mężów liczy obecnie ponad 5000 członków, prowadzi ono bardzo wydatną akcję w dziedzinie kulturalno - oświatowej i katolickiej. Indywidualne i zbiorowe wystąpienia członków tego stowarzyszenia mają na celu ugrutowanie w społeczeństwie polskim zasad ducha Chrystusowego.

Cały obchód posiadał charakter bardzo uroczysty: podkreśloną została przede wszystkim idea, że Akcja Katolicka dąży do tego by cały ruch robotniczy — którego symbolem jest młot i tryby — został złożony u stóp krzyża Chrystusowego. Tylko wtedy bowiem może być mowa o prawdziwej pracy i dążeniu do rozwiązania kwestii robotniczej i sprawienia ulgi „stanowi czwartemu“, znajdującemu się w ciężkim położeniu.

Mściwa żona zadenuncjowała męża

co było powodem wykrycia afery w urzędzie celnym

Jak się obecnie okazuje afera w katowickim urzędzie celnym, o której donosiliśmy przed paru dniami wyszła na jaw przypadkowo.

Wykrycie machinacji spowodowała żona nauczyciela szkoły niemieckiej, Maria Nytz, która mając urazę do męża, a nie żyła z nim, doniosła, że przemycił do Polski samochód niemiecki, posługując się na granicy tryptykiem niemieckim.

Nytzowa została przesłuchana w urzędzie celnym. Jana Nytza zawiadomiono drogą „prywatną“, że za pewną sumę może otrzymać doniesienie i zeznanie żony. Kiedy Nytzowa dowiedziała się, że jej męża poinformowano o denuncjacji i zemsta jej może spalić na panewce, zwróciła się do dyrekcji ceł w Mysłowicach.

Wdrożone natychmiast dochodzenia doprowadziły do stwierdzenia nadużyć, wobec tego przeniesiono natychmiast podreferendarza Witusińskiego do Rudy a referendarza Adamczyka do Chorzowa.

Niezależnie od tego o nadużyciach powiadomiono prokuratora, który kazał zaaresztować Witusińskiego, a Adamczyka po przesłuchaniu pozostawił na wolnej stopie.

Dwaj robotnicy żywcem zagrzebani

ŁÓDŹ, 18.5. Jan Przeradzki mieszkaniec Konstantynowa pod Łodzią, posiadając trochę doświadczenia jednak bez jakichkolwiek kwalifikacji, podejmował się po cenach konkurencyjnych budowy przyłączeń kanalizacyjnych, zatrudniając u siebie w charakterze robotników braci Kazimierza i Edwarda Ciechańskich zamieszkałych we wsi Wierzew pow. łaskiego.

Pracowali oni ostatnio nad przyłączeniem kanalizacyjnym domu przy ul. Żmudzkiej nr 2 w Łodzi, należącym do Ulankiewicza (kolonia urzędnicza).

W dniu wczorajszym kiedy obaj bracia znajdowali się na dnie wykopanego kilkunastometrowego wykopu nagle obsypała się ziemia, zasypując robotników. Na wszczęty alarm przystąpiono natychmiast do odkopywania nieszczęśliwych. Wysiłki ratujących zostały uwieńczone połowicznym rezultatem, gdyż tylko jednego z dwóch przysypanych braci udało się wydobyć jeszcze żywego. Kazimierza Ciechańskiego wydobyto dopiero po kilku minutach już zmarłego. Przybyły na miejsce strasznego wypadku lekarz stwierdził jego zgon.

Drugiego z braci przewieziono w stanie bardzo groźnym do szpitala.

Upały nad morzem

PUCK, 18.5. Temperatura na wydmach mierzei helskiej od strony południowej osiągnęła ciepłotę notowaną zazwyczaj w lipcu (53 stopnie C.). W cieniu temperatura wynosiła 24 stopnie.

Upały korzystnie odbijają się na połowach łososi, które z dolnych zimnych warstw podpływają pod powierzchnię morza. Do Helu i Jastarni zawitali już pierwsi letnicy.

Krwawa strzelanina w masarni

Zemsta za sprzedaż sklepu

ŁÓDŹ, 18.5. Właściciel sklepu masarskiego przy szosie Zgierskiej nr 74 w Łodzi, 55-letni Wilhelm Frede postanowił pomimo sprzeciwów syna swego 24-letniego Alfreda Emila sprzedać swój sklep.

Transakcja została załatwiona w ubiegłą sobotę. Na tym tle doszło między ojcem a synem do gwałtownej sprzeczki, podczas której młodzieniec wystrzałem z rewolweru zranił ojca w prawą skroń. Obecna podczas tego bufetowa sklepu Fredów 24-letn. Marta Panto przypadkowym strzałem została zraniona w brzuch.

Młody Frede na widok strasznych skutków swego czynu włożył lufę rewolweru w swoje usta i wystrzeliwszy ranił się śmiertelnie.

Na mejsce strasznej strzelaniny przybyły wkrótce władze policyjne oraz karetka pogotowia. którą rannych przewieziono do szpitala, gdzie po upływie kilku minut młody Frede wyzionął ducha. Pozostałych rannych zatrzymano na kuracji przy czym stan bufetowej jest bardzo ciężki, natomiast rana Wilhelma Frede okazała się powierzchowna i życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Żona b. radnego skazana na areszt

ŁÓDŹ, 18.5. Jak już podawaliśmy, przed tutejszym sądem grodzkim toczyła się rozprawa przeciwko Helenie Zdziechowskiej, żonie byłego radnego miasta Łodzi, skazanego za działalność komunistyczną na 5 lat więzienia, i Kazimierzowi Bugajowi oskarżonym o sprzedawanie ulotki uwłaczającej dobremu imieniu sądów Rzplitej.

Wczoraj ogłoszono wyrok na mocy którego oboje oskarżonych skazano na 2 miesiące aresztu i 20 zł grzywny.

Wykonanie wyroku zawieszono.

Oberwanie się góry

KRAKÓW, 18.5. Urząd wojewódzki w Krakowie zawiadamia, że w powiecie bocheńskim na drodze powiatowej między Trzcianą a Kamionną na kilometrze 11 (na granicy powiatów bocheńskiego i limanowskiego) skutkiem oberwania się góry wraz z drogą na długości 100 m powstała przeszkoda komunikacyjna, która przypuszczalnie będzie trwała do końca maja br. Objazd przeszkody nie jest możliwy.

Regulacja rzek na Śląsku

KATOWICE, 18.5. Śląska rada wojewódzka na posiedzeniu w dniu dzisiejszym zatwierdziła projekt regulacji rzek: Czarnej Pszemszy, Brynicy i Wisły kosztem około 200.000 zł.

Poza tym rada wojewódzka uchwaliła podwyższyć kredyt w budżecie na rok 1938-39 o kwotę 658.000 zł na zatrudnienie bezrobotnych.

Likwidacja bandy w Małopolsce

Władze bezpieczeństwa otrzymały meldunek o likwidacji groźnej bandy w Małopolsce Wschodniej, grasującej głównie na Huculszczyźnie.

W ostatnich dniach ujęto niebezpiecznego bandytę Macieja Plesińczuka, kompana Dymitra Ordyńczuka, aresztowanego przed dwoma miesiącami.

Sam Ordyńczuk, który no aresztowaniu symulował chorobę umysłową umieszczony został w szpitalu dla umysłowo chorych na obserwacji psychiatrycznej.

„Kościuszko“ wrócił do Gdyni

GDYNIA, 18.5. Wczoraj powrócił z Południowej Ameryki s/s „Kościuszko“, przywożąc 106 pasażerów i 323 ton ładunku i poczty.

„Kościuszko“ pozostanie w Gdyni do 24 maja i w tym dniu wyruszy w drogę powrotną do Południowej Ameryki.

Przecięła żyły u nóg żyletką

KATOWICE, 18.5. W nocy z niedzieli na poniedziałek w Nowej Wsi w mieszkaniu Hugona Ackermana rozegrała się tragedia rodzinna.

Około godz. 5-ej rano mieszkający obok sąsiedzi usłyszeli w mieszkaniu Ackermana straszny krzyk. Okazało się, że żona Ackermana 41-letnia Marta popełniła samobójstwo. W jaki sposób doszło do tragicznego kroku nie wiedziano.

Zaalarmowano natychmiast lekarza, który stwierdził, że Ackermanowa nie żyje. Przecięła sobie żyły u nóg żyletką, a następnie usiłowała się powiesić. Zgon nastąpił wskutek upływu krwi.

Tragicznie zmarła pozostawiła do męża list.

Władze policyjne opieczętowały mieszkanie, a Ackermana poddały przesłuchaniu. Ackermanowie byli bardzo zgodnym małżeństwem.

Pożyteczna i celowa akcja Wołyńskiego Klubu Automobilowego

Wołyński Klub Automobilowy (siedziba w Łucku) wydał pożyteczną broszurkę zatytułowaną „O czym rowerzysta powinien wiedzieć i pamiętać“. Broszura zawiera kilka zaleceń, uwag i przypomnień na temat zachowania porządku na drogach, zachowywania się w czasie jazdy, uwag co do sposobu jazdy na rowerze i motorowerze w ten sposób, aby nie stwarzać niebezpieczeństwa dla innych użytkowników dróg, postępowania w wypadku nabycia i sprzedaży roweru itp. itp.

Każdy rowerzysta zgłaszający się po tabliczkę rowerową w gminie lub starostwie w woj. wołyńskim otrzymuje bezpłatnie omawianą broszurę. Byłoby rzeczą ze wszech miar pożądaną, aby inne kluby poszły śladami Wołyńskiego Klubu Automobilowego i taką samą lub podobną drogą wszczęły propagandę prawidłowej jazdy po drogach wśród rowerzystów, którzy powodują tak wiele wypadków na drogach.

Poświęcenie Domu Katolickiego w Lidzie

WILNO, 18.5. Dnia 8 bm. JE ks. arcybiskup metropolita R. Jałbrzykowski dokonał aktu poświęcenia Domu Katolickiego w Lidzie, wzniesionego staraniem ks. dziekana Hipolita Bojaruńca — proboszcza parafii farnej. Po tej uroczystości organizacje Akcji Katolickiej dwóch parafii lidzkich złożyły ks. arcybiskupowi sprawozdanie ze swej pracy.

Tegoż dnia arcypasterz przyjął w Lidzie do Sodalicji Mariańskiej młodzież gimnazjum państwowego i poświęcił jej sztandar, po czym w gimnazjum odbyła się uroczysta akademia.

Kronika łódzka

— W fabryce Haeblera, po długotrwałym strajku okupacyjnym robotników powstał zatarg z majstrami. Oto firma zamierza zwolnić część majstrów, a pozostałych traktować i ubezpieczyć **jako pracowników fizycznych,** gdy tymczasem majstrowie uważani byli za pracowników umysłowych. Na dzień dzisiejszy zwołano konferencję.

— Przy budowie drogi państwowej Gowarzów — Borki w powiecie radomszczańskim powstał strajk robotników. Zażądali oni mianowicie podwyższenia płac, gdy tymczasem **firma żądań tych nie uwzględniła.** W wyniku konferencji firma gotowa była podwyższyć stawki płac jednak nieznacznie, na co robotnicy nie zgodzili się. Strajk trwa i ma przebieg spokojny. Strajkiem zainteresowały się władze.

— Pracownicy miejscy w Łodzi zbierają obecnie podpisy na **zbiorowy protest** na odmowę przyznania im 5 proc. dodatku do dodatku komunalnego.

— Zatarg w przemyśle ceramicznym w okręgu łódzkim nie został dotychczas zlikwidowany i wszystko wskazuje na to, że zlikwidowany on będzie przez arbitraż. W Tomaszowie Mazowieckim w kilku cegielniach **wybuchł zatarg.** Strycharze domagają się zawarcia umowy zbiorowej na warunkach identycznych z łódzkim.

— Na polach wsi Bronisin gm. Szczerców pow. łaski **utonął w torfowisku** 3-letni Henryk Kłapiński. Po kilku godzinach dopiero zwłoki dziecka wydobyto.

— Przy przestawianiu starej stodoły w zagrodzie Antoniego Sroki we wsi Gucin pow. łaskiego spadająca belka **przygniotła robotnika** 25-letniego Jana Kubiczka z Łasku. Przed przybyciem lekarza Kubiczek wskutek złamania podstawy czaszki zmarł.

— W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi skazał 19-letniego Stanisława Dratkiewicza z Głowna na 3 lata więzienia za zabicie Józefa Kwiatkowskiego. Obaj ubiegali się o względy jednej panny. Kwiatkowski drwił z Dratkiewicza, że jest synem stróża i że nosi czapkę za 20 groszy. Dratkiewicz mszcząc się uderzył Kwiatkowskiego **szpadlem w głowę.** Kwiatkowski po kilku chwilach zmarł.

— Za dokonanie napadu bandyckiego i **ograbienie wieśniaka** Bartkiewicza na drodze z Aleksandrowa do Poddębic, sąd okręgowy skazał Adama Stasiaka na 10 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 10 i Jana Trzeciaka na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.

— Rok szkolny w szkołach kończy się 21 czerwca zaś nowy rok 1938-39 rozpocznie się 3 września br. **Zapisy do szkół** powszechnych odbywać się będą w dniach 23, 24 i 25 maja br. Zapisy do szkół średnich rozpoczną się 17 czerwca br.

— Dotychczas wystawę Higieniczną w Łodzi zwiedziło **200.000 osób.**

DOM I ŚWIAT

DODATEK KOBIECY

Co zrobić z urlopem, gdy brak pieniędzy?

Sport i słońce — prawdziwym odpoczynkiem

Obozy wypoczynkowe dla kobiet pracujących

Istniejące od kilku lat, warszawskie T-wo Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet — stara się wszelkimi środkami przekonać miłe i — niewątpliwie interesujące się sportem warszawianki — o dobrych skutkach wychowania fizycznego.

W tym celu Towarzystwo prowadzi zespoły plastyki i rytmiki, pływania i gimnastyki — osobno dla kobiet pracujących umysłowo a osobno dla pomocnic domowych i robotnic fabrycznych.

Różnorakość ta wypływa stąd, że ćwiczenia gimnastyczne są przystosowane do różnych warunków pracy kobiet. Innych ćwiczeń potrzebuje urzędniczka, siedząca 8 godzin nad biurkiem, a innych służąca, która cały dzień jest „na nogach".

Kobieta w obozie

Najważniejszym jednak zadaniem, jakie sobie Towarzystwo postawiło, jest organizowanie obozów wypoczynkowych dla kobiet. Obozy mają na celu umożliwienie racjonalnego wypoczynku po pracy oraz propagandę wychowania fizycznego i sportu wśród najszerszych warstw kobiecych.

Spędzenie urlopu lub wakacji w zdrowych warunkach, przy wykorzystaniu maksymalnym powietrza, słońca, wody i ruchu — zapewnia wypoczynek przez zmianę przeżyć i wrażeń życia obozowego. Na wszystkich obozach obowiązuje program wychowania fizycznego: gimnastyka, gry polowe, pływania i wycieczki.

Towarzystwo zapoczątkowało ostatnio obozy dla pomocnic domowych — i mimo małego poparcia ze strony pań domu, obozy dały pomyślny wynik, wykazując, że tak spędzony wypoczynek dla kobiet pracujących fizycznie i nerwowo, jest koniecznym zabiegiem profilaktycznym.

Tryb życia w takim obozie jest swobodny, aczkolwiek ujęty regulaminem i obowiązkowym wyszkoleniem sportowym. W wielu wypadkach stwierdzono, że obozowniczki, po powrocie do miasta, przyzwyczaiwszy się do codziennej gimnastyki, uczęszczają na zespoły ćwiczebne, domagają się wycieczek, weekendów i tęsknią za ruchem na świeżym powietrzu.

Mała opłata — dużo wrażeń

Oczywiście, że pobyt i wspomnienia z obozu będą miłe, gdy „dzień obozowy" będzie ciekawie zorganizowany przez kierowniczkę.

Troską jej bowiem jest — nie tylko stworzenie jak najlepszych warunków do wypoczynku, ale — i dostarczenie miłych przeżyć i wrażeń w obozie.

Obozy będą organizowane nad morzem, nad Dniestrem (nie daleko Zaleszczyk!) oraz na Wileńszczyźnie.

Pobyt na obozie może trwać 2, 4 lub 8 tygodni.

Na obóz może być przyjęta każda kobieta pracująca, po złożeniu stosunkowo niewielkiej opłaty. Bliższych informacji udziela sekretariat t-wa (Aleja Szucha 29, tel. 715-30).

Nie bójmy się sportów!

Często słyszy się zdanie: — „Taka jestem zmęczona pracą — i jeszcze gimnastyka w okresie odpoczynku!"

— Otóż, jak dowodzi wielu lekarzy, a i doświadczenie poucza — sport i wychowanie fizyczne działa kojąco na nerwy, rozpręża mięśnie i daje wypoczynek organizmowi.

A więc nie bójmy się ćwiczeń i sportu! Lekka atletyka, pływanie, turystyka górska, gdzie jest największa możność przezwyciężania trudności, opanowania uczucia lęku, kształtuje w nas wolę i odwagę i daje kobiecie tę pewność siebie, która w dzisiejszych czasach jest tak bardzo potrzebna.

W obozie wypoczynkowo - sportowym mogą wypocząć nerwy nadszarpnięte troskami życia codziennego; tam można będzie się nauczyć, jak należy sobie radzić z drobnymi niepowodzeniami, i jak te wszystkie przeciwności okraszać humorem i śmiechem!

M. K.



Tegoroczne kapelusze letnie będą duże, okrągłe, wykonane z grubej słomy naturalnego koloru. Kapelusz taki pasuje do każdej sukni i stanowi doskonałe tło dla podkreślenia walorów pani urody.

Domowe tajemnice...

Do czego może służyć sól?

Nasza zwykła, biała sól kuchenna — proszę się nie uśmiechać z niedowierzaniem — jest wprost uniwersalnym środkiem.

Nie zdają sobie Panie nawet sprawy z tego ile rzeczy może zastąpić sól w gospodarstwie domowym i do czego może się ona przydać. Już widzę te pełne niedowierzania uśmiechy naszych pań domu, doskonałych gosposi, które przyzwyczaiły się do tego, że sól jedynie służy do solenia potraw, czasem jeszcze można ją zastosować do płukania gardła, gdy w domu nie ma cytryny czy wody utlenionej.

A tymczasem ma ona jeszcze bardzo szerokie zastosowanie.

1) Gdy ogień pod kuchnią gaśnie, zamiast dmuchać i podkładać papier, wystarczy, żeby Pani wsypała na węgle garść soli, a rozżarzy się znowu mocnym płomieniem.

2) Zakurzone i zbrudzone meble koszykowe, najlepiej się odświeża myjąc je ciepłą słoną wodą.

3) Jeśli zabrakło w domu proszku do czyszczenia garnków, patelni doskonale można je wyszorować wilgotną ściereczką umaczaną w soli.

4) Białko łatwiej ubić na pianę, zwłaszcza w lecie, gdy się do niego doda szczyptę soli.

5) Jeśli Pani chce, żeby się ciasto nie przypaliło od spodu, najlepiej na dno piecyka pod formę z ciastem nasypać trochę soli.

6) Martwi się Pani, że dywan stracił kolor, połysk i zrobił się szary? Proszę go posypać lekko solą i zczyścić mokrą ściereczką — zobaczy Pani, jaki będzie wtedy ładny.

7) Plamy, żółte zacieki na wannie czy brzegach miednicy, można solą doskonale zczyścić.

8) Aby kryształy odzyskały połysk bardzo dobrze je umyć w lekko słonej wodzie.

9) Świeżej plamy z atramentu, lub czerwonego wina niech Pani nie zapomni przysypać solą, a dopiero potem umoczyć w wodzie, dużo łatwiej się wtedy wypierze.

Zresztą nie wyczerpałam tu na pewno jeszcze wszystkich zastosowań soli. Niejedna z Pań, ma swoje „gospodarcze" sposoby, w których właśnie sól kuchenna odgrywa główną rolę. A może zechce Pani podzielić się swymi spostrzeżeniami z czytelniczkami „Nowej Rzeczpospolitej" — na pewno jej za to będą bardzo wdzięczne.

Z. H.

Z czego szyć suknie, kostiumy i płaszcze?

Wiosna i wełna

Wiosna. Kwestia palta i kostiumu spacerowego staje się nagła. A więc przede wszystkim interesują nas nowości w zakresie tkanin wełnianych. Najpierw materiały angielskie cieszące się zaszczytną tradycją. Gruby przeplot nici wielobarwnych stwarza harmonijną powierzchnię. Brązy zgaszone i rdzawe roświetlone kolorem złoto — żółtym. Albo zieleń w różnych natężeniach. Składniki te zsumowane dają efekt spokojny, dystyngowany, no i lekkość, przysłowiową lekkość tkanin angielskich.

Pod względem lekkości z wyrobami angielskimi rywalizują szczęśliwie wełny francuskie, pochodzące od głośnego Rodriera. Duże kraty, chabrowe lub cytrynowe odcinają się jaskrawo od popielatego tła, są one dlatego mniej spokojne niż angielskie. Nazwy tkanin Rodriera nęcą egzotyzmem pisowni i brzmienia: „Burgyl", „My Dhom", „Modrea".

„Modrea" to cieniutka wełenka na bluzki. Na pierwsze wejrzenie przypomina jedwab. W dotyku jest nadzwyczaj miękka. Deseń — kraty. Barwy — żywe, może zbyt jaskrawe, zgodnie ze zgwyczajami Rodriera.

Tkaniny krajowe, a przede wszystkim płaszczowe diagonale — lekkością i puszystością nie ustępują niemal zagranicznym. Oryginalne i szczęśliwe spotykamy tu przeploty barw. Mniej śmiałości, ale to nie jest wadą, ma zaletę zwłaszcza w naszym klimacie. Olbrzymia ilość tkanin szaro - zielonych, kremowo-brunatnych. Tony na ogół jasne, wiosenne, miłe oku. Szczęśliwie pomyślane kupony tkanin gładkich i wzorzystych przeznaczono na modne, fantazyjne komplety.

Jasne, cienkie wełny na sukienki. Choć nazwy zagraniczne, jak „Farina", „iRimini", to jednak pochodzenia krajowego. Wyrób i bawełny szlachetne.

Szczególnie miły jest jasny błękit przylaszczek. Modne są wszystkie odmiany błękitów, od najbledszych do najciemniejszych.

Przygotowano też już zapas wełen białych, najlżejszych na sukienki, nieco grubszych na tailleur'y i najmięsistszych na palta. Białe (lekko kremowe) wełniane palto do sukienki z jedwabiu szkarłatnego lub granatowego — to jeden z postulatów nadchodzącej mody.

Dla pani domu

SAŁATKA DO MIĘS

Małą główkę kapusty poszatkować drobno, zalać zimną wodą na całą noc. Na drugi dzień obsączyć, dokrajać drobno trochę cebuli. Następnie pół kwaterki śmietany rozrobić z 5 dkg musztardy, dodać cukru, soli, pieprzu do smaku i wymieszać z kapustą na pół godziny przed podaniem.

MASŁO ŚLEDZIOWE

Przekręcić przez maszynkę trzy tłuste, obrane śledzie dodać do nich taką samą ilość tłuszczu od szynki wędzonej (można dostać w masarni) i jedną łyżkę musztardy. Po bardzo dobrym wymieszaniu otrzymujemy ostre masło śledziowe, doskonałe do kanapek pod wódkę.

TANIE CIASTECZKA Z MARMELADĄ

4 jaja całe ubić z 2 szklaneczkami cukru. Do tego dodać łyżeczkę amoniaku w proszku i pół łyżeczki sody. Do ubitych jaj dodać dwie szklanki mąki pszennej oraz pół laski wanilii.

Ciasto wymieszać dobrze, aby krupek nie było i wynieść na noc do chłodu.

Na drugi dzień dosypać tyle mąki, aby ciasto dało się wałkować. Rozciągać je na blasze cienką warstwą. Następnie na 10 minut włożyć do średniego pieca i trzymać do zrumienienia. Przestudzone wyjmować na stolnicę.

Upieczone placki smarować marmeladą i składać, potem krajać na niewielkie kawałki w formie ciastek.

Gdzie się nosi zegarek

Najmodniejsze drobiazgi

Ogromnie modna jest w tym sensie biżuteria wszelkiego rodzaju, jak broszki w kształcie zawiłych splotów kwiatów i liści kolczyki, zwisające w kształcie egzotycznych owoców, rybek, serduszek i rozmaitych cudacznych ptaszków i żyjątek.

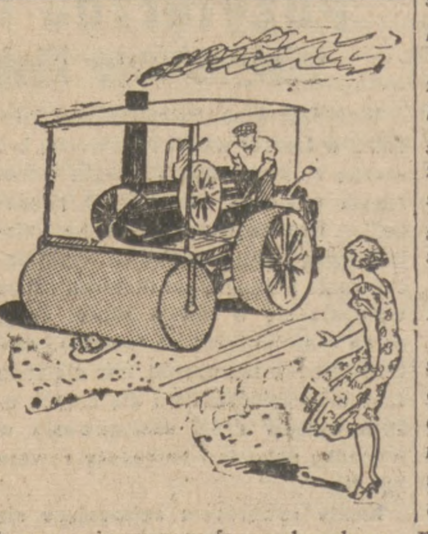
Zwykły normalny guzik, zapinający się przy pomocy dziurki — to już czasy minione. Dziś zapinamy się na kłódki, sztylety wchodzące do pochew, łuki, tarcze i inne przeżytki minionych czasów.

Zarówno płaszcz jak i suknię obowiązuje nowe zapięcie.

Zegarek, który już w roku ubiegłym rozpoczął swą ewolucję, tym razem poszedł dalej po wytkniętej linii. Mowy już nie ma o noszeniu zegarka na przegubiu dłoni, co krępuje ruchy, nie daje możności mycia rąk. Już w ubiegłym roku nosiło się zegarki w klapach kostiumów, ale były to zegarki na skórzanych paskach.

Nowe zegarki są to kulki, które trzymają białe lub metalowe wymanicurowane rączki. Mechanizm zegarkowy wmontowany jest precyzyjnie w kulki.

Ponadto spotyka się zegarki wmontowane w zamki torebek, w klamry pasków, w torebki do kosmetyków, w pomadkę do ust, we wszystko co tylko nam jest potrzebne, co mamy pod ręką.



Geneza najnowszego fasonu kapelusza

Drobne rady

PLAMY ZE RDZY

Często na bieliźnie stołowej czy na pościeli mamy czerwonawe plamy ze rdzy, które nawet pomimo gotowania i chlorkowania nie chcą schodzić. Kto chce je wywabić proszę spróbować tej recepty:

Na łyżkę stołową wycisnąć sok z cytryny i trzymać nad gazem lub świecą. Gdy sok zacznie się gotować, nie zdejmując go z ognia zanurzyć w nim zaplamione miejsce i trzymać dopóki plama z niego nie zniknie (uważać, żeby reszta się nie spaliła).

WYPADANIE WŁOSÓW

Oto domowy bardzo prosty sposób przeciw wypadaniu włosów: codziennie na noc, lub rano naciera się skórę na głowie olejem rycynowym. Raz na tydzień należy umyć włosy, o ile są jasne w rumianku — ciemne w tataraku z macierzanką.

Pełna tabela loterii

9-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy — 41 loterii

I i II ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 na Nr.: 126145.

Zł. 25.000 na N-ry: 57086 151254.

Zł. 15.000 na N-r: 119713.

Zł. 10.000 na N-ry: 57438 129219.

Zł. 5.000 na N-ry: 31445 54631 — 60128 77878 112268 151321.

Zł 2.000 na N-ry: 4429 5879 7522 12451 14037 20847 40383 45811 63980 86451 110474 115268 145445 154919.

Zł. 1.000 na N-ry: 15961 27794 30266 43461 47877 54113 54649 56147 57438 87787 94823 91245 96041 101408 101504 114126 115742 123508 125468 141149 155137.

Wygrane po 250 zł.

195 219 56 332 425 520 630 776 815
28 60 5 1142 96 218 73 381 526 656 850
2084 223 392 471 97 507 66 65 823 7
3057 97 102 19 262 66 87 316 413 51
552 60 8 612 39 708 30 9 58 90 843 51
86 920 40 4174 255 313 663 907 5109 28
57 255 369 99 486 625 919 6183 280 469
708 887 95 7014 122 63 294 307 462 532
68 729 68 807 69 92 8134 201 18 323 39
610 741 910 12 9013 62 282 318 473 549
77 670 10014 35 82 290 302 483 685 809
836 40 84 11311 39 52 652 763 64 874
87 12143 224 449 508 47 815 91 960 49
92 13078 107 15 301 505 741 90 959
14120 53 59 494 860 15020 394 480 525
865 904 14 57 80 16168 253 92 304 10
425640 43 717 804 11 909 17293 502 665
709 827 934 18098 556 687 703 983 94
19053 331 608 770 888 926 54 20071 271
84 380 424 623 29 746 963 21079 115 45
93 306 409 653 732 46 810 951 77 22030
138 31 207 6 66 453 755 62 861 931
23013 66 73 88 125 32 208 305 95 425
31 556 66 676 83 774 836 958 72 24005
267 305 457 83 699 914 39 25097 171 335
419 69 555 89 689 811 59 87 26042 138
336 415 43 920 27141 46 231 441 643
733 88 848 920 61 28036 73 182 221
324 44 64 568 845 959 29006 157 416
17 69 531 688 759 65 921 30117 19 45
77 83 269 73 311 562 78 666 87 715 94
809 31030 185 229 94 517 97 603 20 750
806 905 7 12 95 32185 278 391 421 526
612 48 900 33187 200 678 34093 196 240
319 453 61 869 99 715 880 96 35016 70
74 80 115 241 54 65 69 80 384 571 740
43 65 919 36195 259 319 43 492 534 627
88 741 802 86 37165 200 337 93 423 615
889 935 38002 78 106 242 378 406 561
75 758 870 902 22 39049 50 107 516 827
40193 97 350 411 659 731 59 822 23 72
905 41074 131 83 207 391 433 50 69 501
618 21 26 911 42054 2566 630 35 805 39
78 43094 185 303 415 49 618 706 65
867 913 44070 91 127 91 354 97 433 649
75 829 38 51 52 56 917 70 45065 145
246 98 385 503 6 804 27 46019 371 404
38 57 47034 80 247 372 501 26 50 79
644 629 69 968 48059 133 330 409 63
628 731 806 45 95 952 72 89 49015 51
289 534 636 795 827 78 910 28 83 50080
223 350 56 99 806 50 95 997 51103 92
207 20 33 393 568 606 52040 109 58 60
235 469 615 871 994 53078 131 315 457
557 624 27 54169 79 201 62 93 450 683
730 55363 93 536 635 7 718 823 88 56104
46 86 474 561 657 70 814 954 57030 35
423 752 851 59 88205 52 336 511 638
826 29 52 57 952 59005 34 109 37 364
580 723 36 73 878 88 964 60024 81 194
260 93 478 507 63 65 703 25 93 950 97
61027 34 60 111 355 99 514 20 811 32
918 27 44 67 99 62043 74 277 85 362
443 87 518 34 71 762 975 63007 84 114
233 49 411 650 64091 4 143 45 236 54
9 3395 469 655 700 9 62 830 95 957
66138 99 213 23 55 339 42 499 626 865
915 62 66125 743 93 323 24 36 91 491
667 757 926 77 67309 518 77 84 93 607
774 96 822 75 961 68476 85 99 547 677
85 795 931 46 69071 153 287 370 413 765
75835 916 70073 96 126 303 42 506 37
601 37 93 954 70 71039 61 153 232 39
98 386 343 531 96 674 92 706 68 884
985 72338 406 535 678 820 944 60 73441
54 76 95 279 99 442 56 462 577 657 788
819 59 73 902 69 74353 87 464 597 643
97 735 78 866 983 75063 176 209 57 347
428 559 647 87 704 21 92 843 921 76212
419 56 551 639 87 700 803 77179 292
344 430 89 560 72 666 706 803 937
78214 332 457 506 8 620 707 88 862 931
39 62 79106 231 51 331 69 400 24 45
72 82 513 640 709 926 80072 116 281 300
80 414 42 57 617 41 92 81211 32 98 495
795 802 21 957 82201 69 365 83 407 749
944 85 83102 12 41 28 392 509 607 13
17 80 826 943 78 97 84010 42 248 342
52 445 38 227 44 690 838 59 85134 77
206 351 58 495 936 86002 100 14 74
229 30 40 64 344 64 95 441 667 76 845
87080 83 114 45 98 245 392 491 570 694
824 84 913 88082 127 300 43 48 60 9
79 448 635 73 852 920 89099 145 57
580 668 991 90049 274 84 89 314 408 59
62 959 68 87 91209 317 48 471 570 624
87 716 987 92020 153 301 556 66 642
84 713 46 887 93012 100 46 219 29 64
363 440 507 46 628 742 63 822 94084
173 331 65 66 471 565 658 792 95033
351 86 605 905 37 52 96011 43 90 459
75 79 316 35 575 621 84 816 23 901
86 97174 242 95 306 17 454 650 62 66
904 19 98244 59 343 57 98 450 850 61
69 99 194 224 322 100002 157 99 684
848 101284 87 598 727 810 968 79
102064 85 145 75 237 369 403 99 575
832 46 103189 264 309 37 60 85 488 564
93 651 94 726 46 824 39 92 963 104468
82 501 655 105226 351 538 68 803 40 79
106039 156 273 54 9 354 346 514 610
82 96 861 923 90 107043 63 161 391 495
765 93 809 108020 60 70 103 10 30 370
537 43 60 67 873 905 41 63 109103 282
354 489 705 85 11050 72 75 87 103 379
588 96 776 869 962 111055 60 93 191
218 83 395 409 560 87 617 766 96 948
64 63 112009 189 98 209 21 336 512 65
843 113355 498 500 81 723 936 76 95
114005 74 101 27 280 463 521 683
704 56 861 115106 520 36 62 626 32
57 817 897 919 75 94 116023 125 259
412 535 56 656 70 761 862 82 906 117008
82 97 130 37 250 399 456 550 61 734
811 937 82 118018 268 409 513 66 769
71 811 61 75 119001 47 412 24 62 557
632 756 33 800 907 120037 253 87 446
57 71 509 55 95 98 663 717 852 65
928 77 121052 117 247 83 647 798
979 89 92 122006 37 56 155 21 403 49
526 36 60 784 863 961 123068 82 363
557 99 670 742 867 99 990 124021 125073
119 283 316 61 407 607 32 822 57 67
909 46 126059 117 58 68 70 274 301
489 549 58 734 35 967 127220 38 549
626 58 73 80 128188 94 337 38 405 50
517 78 80 621 925 87 129081 125 235
479 91 799 816 907 87 130066 199 253
91 667 709 97 131009 21 22 48 242
307 12 551 613 69 742 66 803 59 132064
296 357 411 42 69 70 627 810 31 943
133147 78 80 504 731 86 134035 196
529 853 99 921 58 135008 38 263 79
532 75 87 617 92 810 35 67 74 136011
30 47 170 47 295 706 7 15 69 971 137009
17 283 354 65 795 889 970 138222 36
325 55 438 570 676 99 883 915 139368
590 668 710 20 66 893.

140065 199 214 17 26 51 427 656 817
141106 264 77 326 97 84 443 78 642
673 804 39 51 969 142032 62 141 70
79 265 79 341 412 29 41 62 538 846
73 982 143180 375 510 625 770 15 955
144061 150 273 362 72 74 725 145069
306 417 43 639 59 710 57 894 949
146047 131 49 336 454 67 83 513 50
668 775 845 931 147034 47 74 89 116
278 74 660 536 749 807 906 96 148050
167 241 350 498 890 976 149034 40
297 328 484 518 23 87 603 81 768 950
66 150087 58 141 38 222 340 91 464
580 84 68 811 40 94 151065 71 119
235 543 67 609 26 85 850 936 75

152196 223 530 694 163037 453 593
94 814 908 64 154219 452 510 867 906
155001 310 402 515 92 608 818 59 961
156123 82 92 211 51 322 424 514 723
33 157095 171 90 223 71 75 370 565
829 158115 479 541 671 943 159037 47
523 30 65 86 632 798 844 65 941.

III-cie ciągnienie

Wygrane po 250 zł

52 373 733 860 1134 450 518 70 687
790 2155 254 569 625 734 54 831 3165
657 768 951 4166 223 77 301 5134 285
443 78 619 778 855 923 67 6093 152 328
436 540 777 810 33 925 7018 370 690
700 60 81 838 8380 9136 69 268 598
991 35 10193 789 829 11178 928 12032
498 605 8 30 13249 438 66 77 556 640
1 61752 886 14938 326 470 540 87 840
15120 40 47 267 71 524 41 62 740 978
16131 459 526 967 17010 348 545 62 6
791 804 18511 19045 84 209 74 426 742
20007 46 58 675 77 935 21385 550 778
73 86 906 22299 419 578 977 25343 616
780 862 24027 134 84 318 632 55 802 35
25251 348 834 26222 568 914 27223 985
28002 318 37 72 509 78 87 831 29787
923 93 30066 462 529 623 31198 340
488 515 27 789 32129 544 636 798 99
33101 333 59 527 15 34022 154 211 48
87 35076 378 82 456 668 94 800 36160
437 817 37137 416 91 875 84 976 38013
396 458 505 630 806 96 940 88 39091
210 460 601 928 40033 211 576 657 72
789 41250 404 42046 119 36 85 200 504
77 608 21 735 821 976 43057 179 351
707 894 44088 461 945 45575 46045 134
368 437 945 47001 382 93 402 44 711
19 29 48015 127 247 403 705 49100 79
252 322 605 95 50496 500 611 783 826
923 32 51140 36 47 470 903 52224 28 503
647 776 931 53044 344 418 48 73 693
704 974 97 54116 18 27 216 691 761
72 88 873 956 67 55002 295 613 53 74
968 56082 224 39 688 766 888 57105 366
570 636 68 99 715 58108 311 42 461 519
58 874 958 74 59365 689 724 29 34
60152 60 333 521 672 702 800 928
61289 638 709 941 48 86 62139 55 441
807 63144 251 92 585 824 946 64019
650 88 950 65028 46 127 81 580 613 98
66098 234 309 510 74 639 730 52 98
812 20 40 74 918 64 67128 294 335 340
679 68265 546 683 711 878 942 69010
420 79 82 512 932 70192 269 347 557
710 71601 63 55 722 931 40 72201 30
443 552 17 73184 318 542 655 830 981
74091 292 342 592 678 853 926 97 75101
338 507 671

77272 548 58 830 45 78071 93 874
79000 72 274 373 519 70 80172 309 557
611 15 902 81237 512 30 72 82048 141
533 34 718 67 937 83160 84015 359 590
861 85181 219 504 757 894 962 86010
24 254 41 25 43 672 811 61 87110 525
687 929 88011 83 88 175 492 574 950
89341 582 899 919 69 90041 249 376
681 943 91285 426 565 98 740 57 963
92006 11 168 321 99 415 796 864 83039
70 97 118 43 277 311 453 668 835 —
94169 89 486 71 702 801 33 95060 96185
215 83 325 561 644 714 827 97134 360
582 628 98046 57 299 507 22 900 68 81
90689 503 94 665 94 912 100133 291
406 772 101039 125 235 49 671 739
949 102209 474 728 980 103018 176
244 678 831 905 7 11 79 104167 90
9 390 106294 345 61 440 627 774 819
56 912 39 107442 912 10821 396 687
752 974d 109306 663 725 47 110090 180
63 96 870 111027 79 112 326 53 113094
146 54 384 85 424 685 700 73 78 849
969 114106 2899 307 7E72 802 932
87 115039 749 840 67 116141 661 86
117035 128 85 249 78 834 41 118086
259 723 889 119181 51 392 472 120235
45 686 849 930 121115 34 275 608 98
727 923 93 123173 310 40 449 64 653
12413 230 376 879 937 48 66 125038
96 116 310 613 968 76 12620 865 127396
515 30 774 80 128047 125 201 78 344
414 519 702 45 129010 183 130256
413 825 924 131319 43 475 545 73
890 996 132623 79 763 855 133278 319
680 998 134001 124 286 63 302 633
836 135022 68 264 375 427 136121 242
472 671 741 137066 190 313 37 531
91 93 138042 70 193 295 318 456 636
139405 592 777 140116 314 734 993
143317 82 700 84 85 140038 910 65 68
143080 182 201 739 901 20 144018 57
285 427 775 145042 799 956 146123
33 282 332 39 511 770 147031 159 286
343 79 461 729 47 148049 642 777
833 94 945 149204 15 358 5126 775
150328 643 711 884 151104 35 99 521
69 152270 302 153128 548 688 835
64 912 27 154414 904 79 155136 387
433 156006 238 56 342 872 90 976
157007 243 302 82 430 557 894 158163
250 59 311 87 790 907 46 159114 64
65 459 643 795 907 46.

IV-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł 132504.

25.000 zł 100450.

15.000 zł 42024

10.000 zł 93566.

5.000 zł 9507 50180 67730 94578 127439 143144 144189

2.000 zł 9921 33039 38554 40756 43365 66034 73781 86020 99830 112476 115627 126804 128292 128381 138471 155143.

1.000 zł 13192 19742 33775 35040 43057 58311 66225 71655 72201 75997 79146 81620 88051 91951 96363 98181 108331 108970 113247 113384 116096 118017 122982 124825 124865 142501.

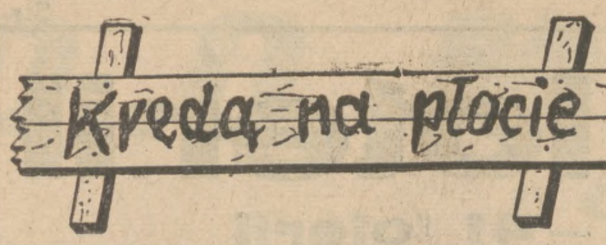
Wygrane po 2[illegible] zł

170 474 670 1226 52 355 97 461 515
31 57 939 2012 136 537 695 716 3058
192 669 722 24 878 921 4249 345 413
23 96 625 742 9483 682 723 92 801 94
6480 776 7107 769 8260 316 275 645 750
950 97 9482 675 843 10132 791 875 944
11114 88 386 493 588 97 637 12045 171
348 460 599 957 13054 327 529 99 14048
313 560 62 16497 882 994 16269 93 321
38 889 17483 997 775 822 88 18298 477
633 50 981 19262 90 841 973 20113 351
538 665 801 21294 569 615 840 22012
61 218 89 477 97 521 605 13 23068 249
82 734 951 76 24408 769 942 25060 285
374 857 26031 33 268 338 458 502 27008
37 95 403 751 898 28027 333 3434 955
29324 436 44 501 84 601 879 0161 208
506 20 1151 279 90 378 451 551 808
927 32533 77 33337 93 798 801 923
34129 398 442 35223 325 412 59 653 896
6069 80 88 241 68 650 81 783 37336
447 514 38104 436 42 73 518 999 39199
320 92 431 732 890 976 40025 397 436
615 980 41264 71 317 721 42715 43139
317 718 44152 229 79 496 566 45004
29 55 70 376 883 46109 246 64 469 801
99 976 47186 343 741 874 933 48274 563
696 818 49538 694 707 50224 333 957
51180 487 444 48 557 746 92 980 52025
18 442 98 563 641 53134 336 504 10
639 8340 962 84 54476 559 52 719 60
50022 50 220 793 926 32 46 56 141 469
826 57191 58515 959 59602 608 900
60329 697 854 61272 498 513 731 63
861 62021 374 63178 721 874 85 963
86 64140 226 37 453 599 65064 274 405
774 870 988 66306 473 777 67152 240
494 456 868 68361 643 69082 178 281
311 88 521 671 755 60 862 902 70114
538 90 641 837 86 71097 207 331 51 577
806 68 428 619 796 74211 447 436 72
584 705 728 66 995 75123

76007 820 89 77123 88 246 609 93
740 892 938 78339 489 687 958 79179 87
48 766 90 806 949 80036 95 259 537
81069 259 537 82030 438 63 608 760
83328 84172 83 569 699 776 840 85090
391 694 96 775 944 99 86029 156 225 43
90 351 89 464 646 730 94 813 87020 261
443 610 36 806 88091 107 402 89018 551
90013 329 864 91012 21 57 381 415 581
729 81967 92003 83 437 916 93186 727
38 84117 669 85103 243 543 713 49 924
96031 521 616 23 894 960 97150 136
429 46 598 746 861 98073 92 421 547
751 824 988 99158 233 386 512 100402
455 103019 104204 480 571 722 105434
542 94 925 101557 712 38 880 102238
106027 479 107052 258 86 345 109882
110155 392 111067 186 595 112015 78
158 296 76 797 822 1130009 176 412
546 656 728 114461 679 764 830 942
115193 267 344 411 570 732 983 116322
562 600 17 776 117244 483 566 603 83
118445 64 92 658 705 88 932 119308
37 67 445 789 874 120082 83 207 330
540 798 900 121129 221 861 122219 327
55 75 509 915 123200 735 914 124352 97
414 609 797 126027 618 740 886 970 —
127412 584 128006 697 811 48 991 —
129054 156 482 130057 470 526 131127
308 556 704 01 132016 64 487 504 828
133133 274 716 134190 481 562 135334
67 475 551 624 33 136043 74 784 803
137524 604 713 896 138190 273 562 902
48 74 139040 57 105 310 73 456 623
845 954.

140154 237 55 389 409 31 791 983
141025 253 929 142627 792 895 143115
95 333 679 960 144090 103 334 36 413
646 791 833 927 145140 263 516 35 43
6 761 146146 40 6 795 802 90 147679
856 966 148194 47 438 633 769 149476
996 150065 425 765 929 151083 172 409
35 4 703 829

152148 204 153476 86 793 9 155143
606 24 727 932 58 156081 420 157078
47 513 35 65 627 92 930 158607 29 99
736 48 159292 647 994.



Poradnia dla samobójców

Ludzie miewają pomysły najbardziej niesamowite. Może ten zaraźliwy przykład idzie z Ameryki, gdzie wszystko jest możliwe, a może po prostu z rozpaczy. Kiedy bezrobotny wyczerpał już wszelkie możliwości na nadzieję zarobku, przestaje rozumować kategoriami ludzi normalnych. Przychodzą mu do głowy najbardziej rozpaczliwe pomysły i albo idzie do kryminału, albo wariuje.

Niewątpliwie do takiej kategorii zaliczyć trzeba pomysł urządzenia „poradni dla samobójców". Toteż autora projektu, zgłoszonego najformalniej do odpowiedniego urzędu, z miejsca oddano pod opiekę psychiatrów.

Wyobraźmy sobie jednak, że ktoś uległ namowom człowieka szalonego i pod takim czy innym płaszczykiem zorganizował poradnię tego rodzaju.

Jak powinny wyglądać biura samobójczej instytucji?

Gość wchodzi do pierwszego pokoju. Czeka już nań urzędniczka należycie przystojna, wygodny fotel klubowy i szklanka zimnej oranżady, jeśli jest upał, lub kieliszek koniaku i tartinka z kawiorem, jeżeli jest mróz.

Jest słonecznie, przytulnie, ciepło.

— Chciałbym się pozbawić życia — powiada ponuro samobójca.

— Po co? Taki miły chłopaczek, taki dziubuś? — urzędniczka przez cały czas usiłuje faceta skokietować, szczebiocze więc rozkosznie, strzela oczami i puszcza płyty gramofonowe.

Ale samobójca jest uparty. Chce się zabić i już. Jeżeli jest aryjczykiem, zaczyna mu się mówić o zgubnych skutkach samobójstw dla społeczeństwa, przedstawia mu się w najczarniejszych kolorach życie zagrobowe lub coś w tym rodzaju. Jeżeli w żyłach jego płynie krew semicka, po prostu proponuje mu się prolongatę terminu śmierci, a to celem przeprowadzenia jakiegoś bardzo korzystnego interesu.

Jeżeli nie pomoże zabieg wstępny, prowadzi go się do następnego pokoju, gdzie na ścianach wiszą fotografie najbardziej makabryczne, przedstawiające różne rodzaje samobójstwa. Pasażera zostawia się samego na 20 minut, przy czym oświetlenie pokoju jest odpowiednio ponure, a głośnik nadaje ciągle transmisję z sali operacyjnej instytutu chirurgii urazowej.

Jeżeli nie pomagają jęki i makabryczne fotografie, wtedy zaprasza się go do gobinetu porad fachowych, przed oblicze „speca". Ten sprawę ujmuje rzeczowo:

— Woda? Owszem! Na moście Poniatowskiego. Czwarte przęsło z prawej strony jest najwygodniejsze .Radzę skakać z lewej nogi.

Albo:

— Trucizna? Najsmaczniejszy i najbardziej pewny w użyciu z cyjanków „Berlinerblau" (błękit pruski — żelazocyjanek żelaza — przyp. red.). Przedtem radzę pooddychać trochę ozonem, skutek matematycznie pewny.

Kiedy gość opuszcza już gabinet „speca" następuje na końcu mała formalność. Delikwent podpisuje wekselek na jakieś głupie 2 czy 3 tysiące złotych. Jemu jest wszystko jedno, a spadkobiercy i tak zapłacą...

Na szczęście pomysłodawcę zamknięto u czubków i poradni nie będzie.

ORKA

Dziennikarz w sieci szpiegostwa

W lochach Zatybrza

Sam na sam z bandą szpiegów

Nasze wyjście z hotelu przypominało wzory najlepszych filmów gangsterskich. Pierwszy szedł jeden z drabów, za nim ja, a za mną znów drab z odbezpieczonym browningiem w kieszeni. Dla pewności jeszcze wyjaśniono mi, że browning ma nałożony tłumik i w razie strzału trudno będzie od razu się zorientować kto strzelił. Oczywiście, że taka uwaga odebrała mi wszelką ochotę alarmu, czy ucieczki. Tak wyszliśmy z hallu na ulicę.

Piękna via Veneto roiła się od luksusowych aut, wiozących wytwornych turystów na zabawę. Z zazdrością rzuciłem ostatnie spojrzenie na ulicę beztroskich cudzoziemców — ostatnie — ponieważ moi strażnicy zasłonili rolety przy oknach. Samochód ruszył, ostatnia okazja ratunku prysła...

Wraz z rosnącym lękiem przyszły spóźnione refleksje: czy nie należało spróbować ucieczki? Możeby mi się udało udaremnić strzał? Bo że drab strzeliłby napewno, to nie ulegało żadnej wątpliwości, ale przecież mógł nie trafić...

Niewczesne rozmyślania przerwało zatrzymanie się maszyny. Wysiadłem, lecz nim się rozejrzałem gdzie przyjechaliśmy, pociągnięto mnie w wąską ciemną uliczkę. Wszędzie było ciemno, a zakazane zaułki gmatwały się w dziwaczny labirynt. Domyśliłem się tylko, że jesteśmy na Zatybrzu.

Z daleka dobiegał szum miasta krzyki z pobliskich winiarni i charakterystyczny zapach smażonej oliwy. Na rogach snuły się samotne sylwetki nędznych prostytutek, jakby żałosne wspomnienie świetnych renesansowych kurtyzan.

Skręciliśmy w jeszcze jeden zaułek i po chwili stanęliśmy przed ciemnym odrapanym domem. Czekano widać na nas, bo drzwi otworzyły się bez pukania. Gdy wszedłem do czarnej czeluści sieni, błysnęło światło latarki i snop ostrego światła rzucono mi w oczy. Blask oślepił mnie zupełnie, ktoś jednak zdążył obejrzeć mnie dokładnie, bo światło zgasło natychmiast. Ktoś ujął mnie za rękę.

— Idziemy!

Szliśmy wąskim korytarzem po wyszczerbionej podłodze z cegieł. Szedłem niemal po omacku, potykając się co chwila. Znowu, jakieś drzwi, jakieś schodki i ciężkie drzwi.

Nie wiem jak długo trwała ta wędrówka po ciemnej ruderze. Być może, że prowadzali mnie umyślnie dla zdezorientowania, być może, że tylko mi się tak dłużyło, dość, że czas ten wydał mi się wiekiem.

Kiedy wreszcie weszliśmy do większej izby, gdzie przez niewielkie okno wpadało trochę księżycowej poświaty, z prawdziwą radością spostrzegłem obecność p. Shaw'a. Niedawny mój prześladowca wydał mi się obrońcą... przyjacielem. Nareszcie jakiś człowiek wśród tych ciemnych typów! Przecież oficer angielskiego wywiadu nie pozwoli zamordować Bogu ducha winnego dziennikarza — pocieszałem się w duszy i siląc się na swobodę rzekłem:

— Dobry wieczór mister Shaw.

— Schodzimy — przerwał drab i latarka p. Shaw'a oświetliła podłogę. Ciężkie wieko rysowało się na tle kamiennej posadzki. Podnieśli je z wysiłkiem i ciężkim zgrzytem łańcuchów. W głębi ciemnej czeluści widniały schody. Shaw szedł pierwszy, za nim ruszyłem ja. Stąpając na pierwszy schodek, rzuciłem okiem na okno, zdawało mi się, że wychodzi na małe podwórko, w głębi którego majaczył parkan.

Z ciężkim sercem schodziłem do piwnicy. Zdawałem sobie sprawę, że banda szpiegowska nie będzie się liczyła z żadnymi względami, że ci ludzie są gotowi na wszystko.

Jak zdołam ich przekonać, że nigdy nie widziałem sekretnych dokumentów, skoro oni wierzą święcie, że miałem je w ręku?

Najwyraźniej uważają mnie za kogoś innego, kogoś tajemniczego, a bardzo ważnego dla nich, skoro ryzykowali mnie porwać...

Sytuacja moja była tragiczna i beznadziejna. Sam na sam z bandą szpiegowską w piwnicy na Zatybrzu... Brr...

CH.

(D. c. n.).



— O, tak, drogi panie Alfredzie, pańskie oświadczyny są dla nas wielką niespodzianką!

Jeden cyklista w milionowym mieście

Prefektura policji w Paryżu w roku 1894-tym wydała pozwolenie niejakiemu Fernandowi Coutant na... jazdę na welocypedzie po ulicach stolicy nadsekwańskiej.

Ciekawy dokument brzmi: „M. Coutant (Fernand) jest upoważniony do jazdy na welocypedzie po ulicach Paryża pod warunkiem, iż będzie się stosował do przepisów policyjnych o ruchu ulicznym z 9 listopada 1874 roku".

Takie to były czasy... Idylla — jeden welocypedysta w milionowym mieście!



Obudziwszy się nazajutrz Grzdyl uprzytomnił sobie znaczenie zdradzonej przez Żebrowskiego tajemnicy: z jednej strony mógł w razie czego poskromić Tumidajskiego, nastawiając nań cały zarząd miejski, z drugiej wszakże okazywało się, że to właśnie Tumidajski trzyma za łeb Grzdyla i ojców miasta, jako wtajemniczony w różne sprawy mniej lub więcej urzędowe.

— Psiakrętka! — klął Grzdyl, ubierając się do wyjścia. — Jak podejść do tego draba?

Spychając byle jak codzienne obowiązki, rozmyślał nad tym zagadnieniem, a gdy zbliżała się godzina zamknięcia biur, przeszedł do pokoju Tumidajskiego.

— Panie naczelniku — rzekł, siadając obok buchaltera — wiem dobrze, iż pańskie korespondencje, choć przykre dla poszczególnych osób, nie są wynikiem jakichś osobistych niechęci, chciałem więc pomówić z panem otwarcie.

— Słucham pana — odpowiedział Tumidajski nieco zaskoczony wiadomością, że jego incognito zostało ujawnione. — O co chodzi?

— Widzi pan, rzecz jest trochę drażliwa — zaczął Grzdyl. — Pan znając do gruntu życie Niechcic, spostrzega wszystkie braki jego i słusznie krytykuje zło, a nawet piętnuje pewne osoby, czy jednak osiąga pan zamierzony cel?

— Nie rozumiem pytania?

— Chyba się nie mylę, sądząc, że celem pańskim jest uporządkowanie i usprawnienie naszej gospodarki miejskiej. Otóż najzupełniej podzielam pańskie dążenie, zdaje mi się jednak, że metoda zadraźniania nie jest właściwa.

— Wybór metody — odpowiedział Tumidajski — jest wyłączną moją rzeczą.

— Ależ tak, panie naczelniku — przyznał Grzdyl, spostrzegając na twarzy Tumidajskiego grymas niezadowolenia — ja też tylko wypowiadam obawę czy to zadraźnianie nie zniechęca ludzi, gdyby zaś pan naczelnik zechciał podkreślić pozytywne wyniki pracy, kto wie czy nie zachęciłoby to wielu do intensywniejszej działalności; być może nawet, iż powstrzymałoby to wielu od niepożądanych zaniedbań.

— Tędy go wiedli! Zaswędziała skóra po korespondencji o budowie lotniska.

— Mnie? — zdziwił się Grzdyl. — Ależ ja nie mam nic wspólnego z lotniskiem.

— Budowę prowadzi pański szwagier, a fundusze daje Liga, gdzie pan jest skarbnikiem, nie może więc pan wmawiać we mnie, że nic go nie łączy z lotniskiem.

— Naturalnie, pośrednio jestem zainteresowany, ale z przedsiebiorstwem mego szwagra nie mam i nie mogę mieć nic wspólnego. Nie mogę, powtarzam, bo wyglądałoby na to, że sam sobie asygnuję publiczne fundusze.

— No tak — przyznał Tumidajski — ale poco mi pan to wszystko mówi?

Pytanie to zaskoczyło Grzdyla, nie odpowiedział więc na nie i, skierowawszy rozmowę na sprawy miejskie, wyniósł się po paru minutach i całe swe oburzenie na nieczułego rozmówcę wylał na zapóźnionych interesantów. Gdy wreszcie pozbył się ich, stanął przed oknem i zamyślił się.

— Strzeliłem bąka i to grubego — stwierdził. — W ogóle co za licho podkusiło mnie do rozmowy z tym zarozumialcem?! O! — syknął — przecież on wie o mojej spółce z Maniewiczem!

Grzdyl niezwłocznie po przyjściu do domu wydobył z biurka wszystkie weksle Maniewicza, wypełnił je i pojechał do notariusza, polecając sporządzić protesty. Dependent przyjął weksle a wieczorem do mieszkania Grzdyla wpadł zatroskany Maniewicz.

— Serafin, co ty wyrabiasz? — wrzasnął. — Co znaczy to oddanie weksli do protestu.

— Zabezpieczam się — zimno odpowiedział Grzdyl.

— Zabezpieczasz się? przed czym? Przecież wszystko idzie doskonale, co do weksli zaś, to wiesz sam, że nie wykupię ich. Skądbym wziął tyle gotówki?

— Że nie wykupisz, to wiem lepiej od ciebie, ale potrzebuję gotówki będę ja miał.

— Nie będziesz chyba licytował moich gratów, zresztą one nie warte tyle.

— Zapominasz, że masz dom.

— Dom jest własnością Wikci.

— Aa! przepisałeś w tajemnicy przede mną!? Nic nie szkodzi — tę fikcyjną sprzedaż łatwo obalić. Poza tym masz niedługo otrzymać grubszą kwotę za wykonane już roboty, a tego starczy na pokrycie twoich zobowiązań wekslowych.

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 ZŁ
REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3.25-08; 3.25-10; 3.25-11
Do rozmów miedzymiastowych 3.25-09.
Adminisracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
Konto rozrachunkowe Nr. 218.

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYNSKI I S-ka, WARSZAWA, ZGODA 5.